Nr. 97. Niedziela, 28 Kwietnia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jej królewskiej Wysokości Księżnej Szwecyi i Norwegii, Karolinie Eugenii Auguście Amelii Albertynie, żałoba dworska od piątku dnia 26 kwietnia 1889 począwszy, przez sześć dni, razem z istniejącą żałobą po ś. p. Jego ces. i król. Wysokości Najdost. Cesarzewiczu Arcyksięciu Rudolfie.

J. E. p. Namiestnik zamianował c. k. koncepistę Namiestnictwa, Zygmunta Pietruskiego c. k. komisarzem powiatowym, a konceptowego praktykanta Namiestnictwa Henryka hr. Morstina c. k. koncepistą Namiestnictwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 maja 1889 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 kwietnia 1889.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

W tygodniu poświątecznym odbywali socyaliści belgijscy doroczne wielkie zgromadzenie w Jolimont, że jednak na zgromadzeniu tem nie zajmowano się sprawami politycznemi, przebieg jego był dość spokojnym. Zebrani zastanawiali się nad kwestyą wymiaru najniższej dziennej zapłaty. Jeden z delegatów, wysłany do północnej Francyi, w celu porozumienia się z tamtejszymi socyalistami, zdawał sprawę ze swej misyi, która nie miała powodzenia, tamtejsze bowiem związki znajdują się, według jego relacyi, w zupełnem rozprzężeniu, a to od roku 1884, od wielkiej zmowy w Anzin. Skonstatowano następnie, że sprawy socyalizmu w Belgii źle stoją, ale natomiast rozwijają się stowarzyszenia, które mają wytknięty cel o charakterze przemysłowym. Sami socyaliści, delegaci rozmaitych korporacyj robotniczych, zapewniali, że wśród rzesz robotniczych przeobraża się stanowczo dotychczasowy prąd polityczny na ekonomiczny. Wobec powyższych faktów konstatują dzienniki, że jeżeli rząd przystąpi do zbadania projektów komisyi, utworzonej jeszcze w roku 1886, projektów, uznawanych w interesach robotniczych za możliwe, to rozważniejsza, umiarkowańsza część robotników nie będzie potrzebowała opieki władz przed gwałtownością wichrzycieli, bo ci nie znajdują nigdzie poparcia. Niemniej dobre wrażenie sprawiło zamanifestowanie się zgromadzenia względem ruchu, który organizowany w przeszłym roku, obecnie skończyć się ma procesem uwięzionych z partyi anarchistycznej. Otóż zgromadzenie powtórzyło, co już przedtem uchwaliły partye robotnicze, że solidaryzuje się tylko z dążeniami, mającemi na celu podwyższenie płacy dziennej, ale stanowczo jest przeciwne wszelkiemu ruchowi lub zaburzeniom, których program nieokreślony, albo określony jako rokosz przeciw państwu.

Nie obeszło się jednak i bez anarchistów, ale ci zwołali zgromadzenie na innym punkcie, do Schaerebeek pod Brukselą. Przyszło tam do scen gwałtownych, których pośrednim powodem był Boulanger. Anarchiści bowiem sprowadzili sobie mowców z Paryża, a ci chcieli koniecznie uchwalić protest przeciw postępowaniu rządu belgijskiego w sprawie wydalenia generała. Głównym mowcą był bawiący jeszcze podówczas w Brukseli anarchista ze świty generała Morphy. Twierdził on na zgromadzeniu, że dla protestu powinna się znaleźć większość, a choć jej nie było, utrzymywał, że jest. Przyszło do burzliwych wystąpień, a nawet do bijatyki. Dzienniki wspominając o tym epizodzie, twierdzą, że dawno już w Belgii nie widziano tak szalonego zgromadzenia, co innego bowiem zmowy robotników i ekscesa rzesz wzburzonych, a co innego zgromadzenie, które miało obradować. Oczywiście, że stronnictwo liberalne tryumfuje z tego powodu, od pierwszej bowiem chwili nie chciało tolerować schadzek u Boulangera. Epilog ten pobytu generała na ziemi belgijskiej nie przyczyni się podobno do ułatwienia mu powrotu. Charakterystyczny ten epizod nastręczy wiele uwag i nic dziwnego w obec faktu, że reprezentanci rzesz robotniczych zdobyli się na więcej taktu, niż obrońcy sprawy Boulangera.

Sygnalizowany nam wczoraj drogą telegraficzną artykuł *Wiener Abendpost* brzmi dosłownie:

Jako godny pożałowania objaw zdziczenia i ugraniania się za skandalami może być tylko poczytanem postępowanie pewnej części prasy zagranicznej, iż nieprzestając liczyć się z żądzą publiczności sensacyjnych wrażeń, podaje zmyślone i kłamliwe wiadomości z życia rodzinnego Najwyższych Osób, nie mając najmniejszego względu, jak głęboko przy tem bywają dotykane najświętsze uczucia ludów i osobistości.

Jednym z najwstrętniejszych przykładów tego rodzaju, jest artykuł pewnego rozpowszechnionego czasopisma berlińskiego, traktujący o stanie zdrowia Najj. Cesarzowej i Królowej, który to artykuł wywołał niezawodnie w Berlinie takie same oburzenie jak u nas w Austro-Węgrzech.

Stwierdzając na tem miejscu owe ogólne uczucia, możemy oświadczyć jak najkategoryczniej, iż Jej Ces. Mość wprawdzie głęboko jest dotkniętą ciężkim ciosem jaki uderzył w Jej serce macierzyńskie, ogólny jednak stan zdrowia Najdostojniejszej Pani nie doznał skutkiem tego żadnej istotnej zmiany a wszystkie w tej mierze rozpowszechniane pogłoski są czystym wymysłem.

Wprawdzie w ciągu ubiegłej zimy objawiły się silniej cierpienia newralgiczne, którym, jak wiadomo, ulega Najj. Pani od szeregu lat, ale obecnie już się one zmniejszyły i jest zupełna nadzieja, że cierpienie to dzięki kuracyi, jakiej poddaje się właśnie w Wiesbadenie Najdostojniejsza Pani zostaną w dalszym jeszcze stopniu złagodzone.

Zmyślonem również jest doniesienie o lekarskiej konsultacyi powołanego świeżo do działalności na tutejszym uniwersytecie profesora Krafft-Ebinga.

---

1)

NARZECZONY ELŻUNI

OBRAZEK Z ŻYCIA MIEJSKIEGO

przez

A. Wilczyńskiego.

Ach mój Boże, żebym ja też mogła jakim sposobem wydać tę Zunię za mąż! Odetchnęlibyśmy z Józefem oboje jakby nam kto ciężki kamień zdjął z serca. Sześć lat bywamy po różnych balach, wieczorach, koncertach; przyjmujemy i u siebie, staramy się, a tu żeby choć jeden się trafił. Dziewczyna nie brzydka, wykształcona, ślicznie mówi po francusku, gra na fortepianie, jak artystka, głosik ma przyjemny, w domu do każdej roboty i do krawieczczyzny zręczna.... tylko nie ma szczęścia. A jednakże, musi tam coś być, co temu szczęściu przeszkadza. Oh jest, ja wiem; pierwsze, że nie ma posagu.... Eh i to nie może służyć za prawidło. W kółku naszych znajomych kilka panien i nieładnych i biednych i bez edukacyi, a dobrze wyszło za mąż. Niedaleko szukając, naprzykład Minia Strońska, poszła za adjunkta sądowego, człowieka mającego przyszłość przed sobą, a co mu się w niej mogło podobać — to dalibóg nie wiem. Mała, pękata, ociężała, z wypukłemi plecami, bez żadnego ruchu, małomowna, a jednak podobała mu się i podobno jest tak w niej zakochany, że tylko patrzy jej w oczy, co ona może chcieć i pomyśleć. Matka się chwali, że on jej sam buciki wkłada na nogi, ale ja temu nie wierzę, nóżki jej bowiem jak żelazka do prasowania. Albo ta Kolajówna! Cała pomalowana, na pierwsze spojrzenie każdy to widzi, poprostu śmieszna, ubiera się cudacko, plecie jak papuga bez sensu i myśli, trzpiocze się i kłamie, a swoją drogą znalazła porządnego człowieka, uczonego, który ma być zdolnym historykiem.

Co do naszej Zuni, to rzeczywiście brak jej tego, jakby tu się wyrazić, nie wdzięku, bo go ma i wszyscy ją chwalą, ale tego specyalnego sprytu kobiecego, aby zainteresować mężczyznę. Za nadto jest seryo i dlatego wydaje się szablonową; coś mało w niej indywidualności, a przytem nieoględna w wyrażaniu swych opinij. Tyle razy jej mówię: Zuniu, drogie dziecko, nie sprzeczaj się tak bardzo z tymi, którzy wiele o sobie sądzą, bo tego mężczyźni nie lubią i ostrym językiem się zrażają, ale ona na to: moja mamo, nie umiem się powstrzymać, gdy kto prawi niedorzeczności. Prawda, że i ja byłam taka sama za młodu i lubiłam ciętą rozmowę, jednak wówczas, nie było to źle uważanem jak dzisiaj, w epoce samochwalstwa. Owszem, cisnęła się do mnie młodzież i sprzeczaliśmy się nieraz całemi godzinami, że potem dostawałam gorączki. Mój stary jeszcze dziś powiada, że właśnie z tego mu się jedynie podobałam, bo widział że tam jest duch, jakaś samodzielność. Zazwyczaj siadał przy mnie obok samowara, gdy nalewałam gościom herbatę i miał satysfakcyę przekomarzać się ze mną do ostatka, a ja też nie ustępowałam na krok. Nieboszczyk ojciec gdy byliśmy sami powiada: Co wy się tam z tym Józefem kłócicie zawsze, że aż inni zwracają uwagę. A ja na to: na cóż się drażni i dokucza.

— Szkoda — mówi tatko — porządny chłopiec i widzę kręci się koło ciebie.

— Bo ja go o to proszę; niech się nie kręci.

— No, no — wtrącała matka — zostaw te sprawy młodszym, już oni widzisz, mają różne sposoby dla spełnienia swych życzeń.

— Ja żadnych życzeń nie mam względem Józefa — rzekłam obrażona. — Co mi po takim nudziarzu..... niech mi da pokój i jak jeszcze raz siądzie mi koło samowara i będzie przeszkadzał, to mu tak powiem....

— Nie zrobisz tego Maryniu — przerywa matka — bobyś dała dowód złego wychowania.

— Otóż zrobię, niech mię nie nudzi! Przez niego wczoraj stłukłam filiżankę, a trzy nalałam bez cukru. Niech sobie idzie dokuczać Jadwisi, do której tak słodkie oczy robi w mazurze.... zarozumialec....

O ile sobie przypominam, to go nie odpędziłam od samowara i sprzeczał się ze mną jeszcze coś przez dwa miesiące, a potem nagle zaczął przepraszać, ukląkł i oświadczył się. Kiedy się to stało i mama powiedziała tatce, on wytrzeszczył oczy ze zdziwienia.

— Kto? Józef ci się oświadczył?

— No, Józef.

— W imię Ojca i Syna... — zawołał żegnając się lewą ręką — ten, co się z nim tak kłóciła?

— No, ten....

— A to głupiec! Jabym miał brać żonę, która w niczem się ze mną nie zgadza... Ho, ho, co to u was za polityka! Wiesz, prędzejbym myślał, że tu na dłoni włosy mi wyrosną, nim wy się pokochacie. I ty Maryniu kochasz go?

— Bardzo, proszę tatka.

— Dzieją się różne rzeczy na świecie. Przeciw jego osobie nic nie mam; człowiek porządny i zdolny, a że się będziecie potem za łby wodzić, nie moja rzecz, bo że tak będzie, daję słowo.

Omylił się kochany tatko, albowiem żyjemy z sobą lat trzydzieści i dzięki Bogu zgodnie. Sprzeczamy się czasem, bo to rzecz ludzka, a zresztą i w naturze kobiecej leży już trochę usposobienia do swarów, bo czasem przychodzą na nią takie chwile że musi się nieco wygadać, ja sama wiem to po sobie; a z kimże się tu posprzeczać jak nie z mężem, albo ze służącą. Moja Katarzyna kucharka opowiadała mi, że raz służyła u jednej bardzo przezacnej i dobrej wdowy, którą jej zapewniała, że nie rozstaną się z sobą aż do śmierci. Tymczasem jak ją coś ni ztąd ni zowąd podleciało, to jej całe pół dnia klekotała nad głową w sposób dokuczliwy, dlaczego naprzykład kupiła kwaszonej kapusty w mieście za trzy centy kiedy za dwa byłoby dosyć. Na drugi dzień, jak ją już złość ominęła przychodzi przepraszać. Moja Kasiu widzisz jestem nieszczęśliwa wdowa, nie mam męża, dziecko dopiero ma dwa lata, z kimże ja się wykłócę jak nie z tobą... no, no, nie pamiętaj tego.

Ale wracam do mojej Zuni. Mówiąc o moich młodych czasach, zapomniałam, że wówczas inni byli mężczyźni niż dzisiaj. Mój Józef miał lat 26 i był urzędnikiem, a z całej postawy jego biła młodość, siła, energia, słowem życie. A dziś w tym wieku młodzieniec to jeszcze dzieciuch zdatny na fikalskiego w salonie a nie na męża. Do lat dwudziestu trzymają go w gimnazyum, potem odsłuży rok w wojsku, potem pięć w uniwersytecie i dopiero zaczyna bezpłatną praktykę, z której jak mu coś kapnie, żeby mógł chociaż połowę żony utrzymać, już ma lat trzydzieści kilka, łysinę na głowie jeżeli nie siwiznę i najczęściej z piwa brzuszek w połączeniu z katarem żołądka. Nie mówię już o tem, że lubi wygódki, że jest wykochany, że nie lubi sobie w niczem zadawać subjekcyi, a w końcu ma kilka tysięcy długów, które żona powinna spłacić. I gdzież tu takiemu w miniaturze sybarycie gadać o miłości, o jakichś szaleństwach, za któremi panny przepadają. Żeni się bo jużcić chce mieć swój dom, swoje wygody, swoją kuchnię w której smarzyłyby się kotlety nie na fryturze, ale na czystem maśle, a żonę uważa za dziecko, którem powinien kierować jak mu wygodnie. Ubiegają się tedy

KORESPONDENCYE

Poznań, 24 kwietnia.

(Sprawa arcybiskupstwa berlińskiego.—Wychodźtwo polskiej ludności roboczej.—Nowe stowarzyszenia i instytucye finansowe.—Prywatna nauka języka polskiego.)

(#) Wieść o układach rządu pruskiego z Watykanem celem ustanowienia w Berlinie arcybiskupstwa katolickiego dotychczas stanowczo nie wyjaśniona, a kwestya ta im szerzej zajmują się nią dzienniki w zamiarze docieczenia jak się ma rzecz w istocie, tem bardziej staje się ciemną i zawikłaną. Głosy potwierdzające i zaprzeczające tej pogłosce ścierają się ciągle, tworząc chaos, w którym niepodobna się zoryentować. Gdy berlińska *Germania*, która przecież w takich razach powinna być dobrze powiadomioną, stara się przekonać, iż kwestyi, o której mowa, nie poruszano od trzech lat, inne pisma berlińskie znane ze swych stosunków z kołami oficyalnemi, dają półsłówkami do zrozumienia, iż wiadomość o rokowaniach z Watykanem dla instalowania nad Spreą stolicy arcybiskupiej, nie jest li produktem bujnej imaginacyi reporterskiej. Jeden z dzienników stara się plan taki usprawiedliwić tem, iż w samym Berlinie znajduje się przeszło 120.000 katolików i 5 parafij katolickich, liczba tedy ludności katolickiej przewyższa o jakie 50.000 taką ludność dyecezyi hildesheimskiej. Sprawa ta raz poruszona, długo niezawodnie będzie jeszcze pokutować w szpaltach dzienników, czy jednak dowiemy się rychło całej prawdy, to inne pytanie.

Inną sprawą, znajdującą się obecnie na porządku dziennym i nasuwającą szereg nader smutnych uwag, jest wzmagające się coraz bardziej, coraz groźniej wychodźtwo polskiej ludności roboczej tak z naszej prowincyi, jak z Prus zachodnich i Szląska. Prąd emigracyjny wyludniający formalnie całe okolice, skierowanym jest głównie do Saksonii i innych fabrycznych krajów niemieckich. Jeżeli tak potrwa dalej, zagrozi gospodarzom wiejskim w letniej porze zupełny brak robotnika a cena pracy ręcznej podniesie się w dwójnasób lub nawet wyżej. Bodźcem do wychodźtwa jest chęć zarobku. Robotnik w Saksonii, Westfalii itd., pobiera dziennie przeciętnie 1 m. 50 f,, a oprócz tego wolne pomieszkanie i wikt, gdy tutaj nie otrzymuje ani połowy tego, zarobi tedy w siedmiomiesięcznym sezonie do 250 a nawet 300 marek. Sprawa tak tłumnej emigracyi, jest w tutejszych zarówno polskich jak niemieckich kołach przedmiotem poważnych rozmyślań, a ogólnem jest życzenie, aby zajął się nią rząd i postarał się o środki zaradcze przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu rolnictwu. Zasługuje na uwagę, iż niemieckie centralne Towarzystwo gospodarcze w Prusach zachodnich, nie powodujące się bynajmniej zbytkiem sympatyi dla narodowości polskiej, powzięło uchwałę, aby rząd, jeżeli nie ma mocy powstrzymać emigracyi, uczynił choć w części zadość ogólnemu życzeniu tak polskich jak niemieckich rolników w Poznańskiem, w Prusach zachodnich i na Szląsku przez cofnięcie rozporządzenia zakazującego pobytu na ziemi pruskiej poddanym austryackim i rossyjskim. Tutaj zdaniem samych Niemców nie pomogą żadne projekta o sprowadzaniu na miesiące letnie robotników chińskich lub włoskich, a zaradzić złemu może tylko cofnięcie pomienionego rozporządzenia.

Ostatniemi czasy mieliśmy, jak zwykle o tej porze, szereg walnych zebrań różnych dość licznych u nas i w ogóle pomyślnie rozwijających się stowarzyszeń. Szereg ten otworzyło walne zebranie centralnego Towarzystwa gospodarczego, na którem galicyjskie Tow. gospodarcze było reprezentowane przez pp. N. Urbanowskiego i Stanisława Żółtowskiego. Jak zaznaczył przewodniczący, zebranie zeszło się o tyle w nieco pomyślniejszych niż w roku zeszłym warunkach, że w cenach zboża i kartofli nastąpiła pewna zwyżka; pomimo to obecny stan nie może być nazwany zadawalającym, rolnictwo bowiem zmuszonem jest walczyć z rozmaitemi trudnościami, których pokonanie jest niekiedy prawie niemożliwe. Towarzystw rolniczych polskich liczy Poznańskie 40 z 628 członkami.

Dodatnim i ze wszech miar zadawalającym objawem są u nas Kółka włościańskie. Ze sprawozdania odczytanego na walnem zebraniu prezesów i delegatów dowiadujemy się, iż wszystkich Kółek jest obecnie 154; nowych powstało w roku ubiegłym 10, natomiast 7 nie dających od dłuższego czasu znaku życia wykreślono z listy.

Do najwięcej pożytecznych i mających za sobą świetną przeszłość należy bez wątpienia Towarzystwo pomocy naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Dochodu miało w roku zeszłym okrągło 70 tysięcy marek, rozchodu 54 tysięcy. Na koszcie Towarzystwa znajdowało się 190 stypendystów, z tych 64 na uniwersytetach i w różnych wyższych zakładach naukowych.

Bardzo szczęśliwie rozwija się Towarzystwo czytelni ludowych, które rozniecilo w niższych warstwach do niebywałych rozmiarów zamiłowanie do oświaty. W latach 1885 i 1886 rozesłano około 17.000 książek, w r. 1888 podniosła się liczba ta do 30.737, a jak powiada sprawozdanie, nie zaspokojono z powodu braku funduszów ani dziesiątej części potrzeb i życzeń. W roku ubiegłym założono 150 nowych czytelni, a ogółem w ciągu kilkuletniego istnienia około 1000 czytelni bezpłatnych, z tych 150 na Szląsku, a również tyle w Prusach zachodnich, na Mazurach i w Warmii.

O zmyśle oszczędności mianowicie mieszczaństwa i włościan świadczą dalsze sprawozdania banku związku spółek zarobkowych i innych instytucyj finansowych o których niepodobna mi dłużej się rozpisywać, na tej też wzmiance zamykam rubrykę poświęconą naszym stowarzyszeniom.

Na wielkiem zebraniu ludowem jakie się odbyło w Poznaniu d. 20 lutego zastanawiano się przedewszystkiem, jak o tem już pisałem, nad kwestyą w jaki sposób możnaby zastąpić dla dziatwy polskiej naukę języka rodzinnego, której nie pobiera w szkołach. Celem wykonania postawionego na owem zebraniu programu, wybrano obszerny komitet, który zajmował się w pierwszym rzędzie zwoływaniem wieców lokalnych dla naradzenia się nad potrzebnemi ku temu środkami. Jako takie zalecono przedewszystkiem tworzenie kółek rodzicielskich, które miałyby nie tylko udzielać dzieciom nauki czytania i pisania polskiego lecz zakładać także biblioteki szkolne. Zachodziła obawa, czy władze nie będą robić trudności podobnej prywatnej nauce. Oświadczenie jednak jakie złożył minister oświaty Gossler na posiedzeniu Izby dep. sejmu pruskiego w d. 20 marca b. r. uchyla takie obawy, minister bowiem powiedział wyraźnie, iż każdy duchowny ma prawo udzielać prywatnie nauki języka polskiego, inne zaś osoby mogą je nabyć na podstawie osobnego zezwolenia do czego potrzebnem jest tylko wykazanie się moralną kwalifikacyą. Otóż pomieniony komitet wydał w tych dniach gorącą odezwę, w której powołując się na powyższe ministeryalne oświadczenie, wzywa do rozwinięcia wszędzie jak najgorliwszej działalności w interesie krzewienia nauki języka polskiego.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili.)

W kołach wojskowych opowiadają jako rzecz pewną, iż w ciągu lata odbędą się w okolicy Warszawy sześciodniowe manewra, w których weźmie udział 90 batalionów, 68 szwadronów i 234 dział. Mniejsze ćwiczenia odbędą się w okręgu wojennym odesskim.

Dniew. Warsz. donosi, iż uroczystość poświęcenia pomnika cara Aleksandra II-go w Częstochowie odbędzie się w dniu 29-go b. m. Na akt ten wyjeżdża z Warszawy główny naczelnik kraju, generał Hurko; uroczystości kościelne celebrować będzie biskup ks. Bereśniewicz.

Z pośród izraelitów, poddanych zagranicznych, którzy w skutek ukazu marcowego i dopełniających rozporządzeń ministeryalnych, zmuszeni byli granicę państwa opuścić, 38-miu, zamieszkałych poprzednio w gubernii warszawskiej, wniosło podania do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zezwolenie powrotu i czasowego zamieszkania. Wszyscy petenci otrzymali odpowiedź odmowną, i przyjazd ich z zagranicy został wzbroniony.

Konsulat francuski w Warszawie otrzymał z Paryża od rządu rzeczypospolitej zaproszenia dla kolonii francuskiej do wzięcia udziału w uroczystości narodowej, odbyć się mającej we Francyi dnia 5 maja. Kolonia warszawska wyszle do Wersalu dwóch delegatów. Zawiązał się komitet, który zajmie się urządzeniem zabaw w dniu 5-go maja dla Francuzów w Warszawie zamieszkałych.

Kilkunastu przemysłowców warszawskich otrzymało od komitetu urządzającego wystawę rolniczo-przemysłową w Smoleńsku zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie, która ma być otwartą 15 sierpnia i trwać do 1 października r. b.

Warszawa w d. 1 stycznia 1888 r. liczyła 444 814 mieszkańców w tej liczbie 148.384 żydów.

Lekarzy w roku 1888 było w Królestwie 1.029. Warszawa liczyła 414 lekarzy. Ogólna ilość felczerów w Królestwie wynosiła 1 614.

Zmiany w naczelnych dowództwach rossyjskich.

Koeln. Ztg. otrzymała bliższe szczegóły o zmianach, dokonanych podczas świąt wielkanocnych w naczelnych komendach armii rossyjskiej. Tegoroczny awans wielkanocny — pisze korespondent zacytowanego pisma — przyniósł zasadnicze zmiany w wyższych komendach wojskowych, a to przez nowe obsadzenie posad w sześciu korpusach wojskowych, tudzież przez nominacyę pomocników naczelnych komendantów w Wilnie i Kijowie. Dotychczasowi komendanci korpusu grenadyerów, 7, 10 i 15 korpusu armii, generałowie: Stołypin, Ellis, Swieczin i Bielokopytow, przeniesieni zostali do rady wojennej, czyli do komitetu Aleksandryjskiego dla rannych, przezco zostali zupełnie wyeliminowani z czynnej służby wojskowej. Komendanci 9 i 12 korpusu armii, generałowie: Friede i br. Taube, otrzymali inne stanowiska służbowe, a mianowicie: Friede został komendantem wojsk w Warszawie, a baron Taube pomocnikiem naczelnego komendanta w Kijowie. Niektórzy komendanci korpuśni pomieniali między sobą swoje stanowiska w armii. Z sześciu nowo mianowanych komendantów korpuśnych, tylko kilku ma głośne w armii nazwiska. Dotychczasowy komendant 22 dywizyi, generał Rauch, mianowany obecnie komendantem 15 korpusu w Warszawie, jest znany także w pruskich sferach wojskowych, w roku bowiem 1882 bawił w Prusiech podczas manewrów jesiennych i dowodził dywizyą, do której należy także pułk ces. Wilhelma II. Gen. Rauch uchodzi za najzdolniejszego wodza; z odszczególnieniem brał udział w kampanii krymskiej i odznaczył się niezwykle w kampanii rossyjsko-tureckiej, w r. 1877, gdzie jako dowódzca straży przedniej generała Hurki, a następnie jako dowódzca 1 dywizyi pieszej gwardyi, przekroczył Bałkany dwa razy. Przypadek zrządził, że Rauch walczył prawie we wszystkich ówczesnych bitwach i utarczkach i to zawsze z powodzeniem, tak, że w armii mówiono o nim zawsze: ***Kein Feuer ohne Rauch*** (niema ognia bez dymu). Karyerę swoją rozpoczął w sztabie generalnym i już w 17 roku służby był generałem. Obecnie liczy 55 rok życia. Komendantem 13 korpusu, w Moskwie, mianowany został dotychczasowy komendant 40 dywizyi, hr. Tatiszczew. Liczy on 60 rok życia, ale w żadnej kampanii nie brał dotychczas udziału. Dotychczasowy komendant 15 dywizyi, generał Goremykin, objął komendę 6 korpusu w Warszawie, Goremykin liczy 57 rok życia, służył dawniej przy sztabie generalnym i uchodzi za zdolnego generała, chociaż dotychczas nie brał udziału w żadnej kampanii. Generał Zwierew, dotychczasowy komendant 3 dywizyi grenadyerów, objął komendę 12 korpusu w Kijowie. Ma on 59 lat, nie brał udziału w żadnej kampanii i tylko w r. 1863 walczył z powstańcami polskimi; zresztą jest wcale nieznany. Generał Ovander objął komendę 9 korpusu armii w Orelu. Liczy on 61 rok życia, był dotychczas komendantem artyleryi gwardyjskiej, nie brał udziału w żadnej wojnie i niemiał sposobności wsławić swego nazwiska. Dotychczasowy komendant warszawski, generał-adjutant Swistunow otrzymał komendę 5 korpusu w Warszawie. Liczy on 60 rok życia, odbył kampanię turecką w r. 1877 w głównej kwaterze a zresztą niczem się nie odznaczył. Długo zwlekano z obsadą posad pomocników głównych komendantów w Wilnie i Kijowie, które to posady kreowane już przed kilku miesiącami. Obecnie obsadzono te posady generałami, których nazwiska nie są bardzo głośne. Do Wilna mianowano jako pomocnika generała Ganeckiego, liczącego przeszło 70 lat, generała piechoty, Klemma, który również liczy już 68 rok życia i który dotychczas był komendantem w Kownie. Generał Klemm nie brał udziału w żadnej kampanii i jest prawie nieznany. Do Kijowa mianowano br. Taube, dotychczasowego komendanta 12 korpusu. Ma on około 60 lat, nie brał nigdy udziału w żadnej kampanii i w ogóle niczem się nie wyszczególnił.

Niemcy w krajach nadbałtyckich.

Piszą do *Köln. Ztg.*: „Dowiadujemy się o tajnym okólniku, poddającym pod ścisły dozór wszystkich Niemców mieszkających w Rydze i okolicy. Na rozkaz generała Zinowiewa, inspirowanego widocznie z Petersburga, nakazał policmajster w Rydze, p. Wlassowski, wszystkim dozorcom policyi, ażeby do 27 kwietnia r. b. sporządzili dokładną listę wszystkich w Rydze i okolicy osiadłych poddanych niemieckich z wykazaniem ich zatrudnienia, czasu pobytu itd. Do listy tej dodać mają jeszcze osobny spis „osób, na których pod względem politycznym nie można polegać“ Osoby tej kategoryi mają bezzwłocznie zostać oddane pod tajny dozór policyi, a oprócz tego zastrzega sobie naczelnik policyi przeciwko nim jeszcze dalsze kroki, pod któremi rozumieć trzeba poprostu wydalenie z Rossyi.

„Dziwnym sposobem podano na wstępie okólnika jako motyw tak surowego rozporządzenia, że w ostatnim czasie „napłynęła do prowincyi nadbałtyckich bardzo znaczna liczba szpiegów wojskowych“, którzy z pomocą osiadłych tam rodaków chcą badać strategiczne tajemnice kraju, ażeby o nich módz donieść swemu rządowi.

„Ktokolwiek obeznany jest z tutejszemi stosunkami, wie dobrze, że nikt się tu o „strategiczne tajemnice nie troszczył i że nowy motyw wynaleziony przez panów Zinowiewa i Wlassowskiego jest niedorzecznym. Chcą koniecznie Niemców nadbałtyckich i mieszkających w prowincyach nadbałtyckich poddanych niemieckich zamienić na politycznych spiskowców. Zgadza się to wyśmienicie ze znanym systemem podejrzeń. Obawiamy się, czy za to kiedyś nie nastąpi bardzo dotkliwa kara.“

Oprócz powyższego artykułu, zamieszcza *Koeln. Zeitung* korespondencyę z Rygi, w której wylicza cały szereg aktów rzekomej samowoli gubernatora Zinowjewa, a mianowicie przeciwko złożonemu z urzędu sędziemu baronowi Loudonowi, deportowanemu w okolicę Nowogrodu, adwokatowi Büngnerowi, skazanemu na wysyłkę do Wyjatki, kupcowi Dossowi i wysłanemu w głąb Rossyi redaktorowi Wiczewskiemu.

Fortyfikacye rumuńskie.

Zamierzone budowle fortyfikacyj rumuńskich, na które przeznaczyły już Izby w części kredyt nadzwyczajny, obejmują następujące dwie grupy: 1) Centralny punkt dla odwrotu armii pod Bukaresztem, który składa się z 18 detaszowanych fortów, każdy z nich o 2 wieżach, wszystkie zaś forty połączone ze sobą detaszowanemi skrzydłami a wzmocnione w drugiej linii łańcuchem bastyonów. Ogólny koszt tych budowli 70,000.000 fr. 2) Trzy fortyfikacye na linii Seretu, z tych jedna w Gałaczu, jedna w Fokszanach, a jedna wreszcie w Namoloasa, w równem oddaleniu od obu tamtych. Zaopatrzone będą one w bateryе i zabezpieczone dostatecznie przeciw bombardowaniu. Ilość dział rozmaitego kalibru wyniesie 400; ustawione tam będą zarówno ciężkie jak i lekkie działa do pospiesznego ognia, słowem zastosowany zostanie system uzbrojenia pomysłu niemieckiego majora Schumanna. Fortyfikacye wspomniane mają zamknąć cały teren pomiędzy Dunajem i Karpatami w ten sposób, że tylko w dwu miejscach pozostaną otwarte 10-kilometrowe przestrzenie wystarczające zupełnie, aby armia rumuńska mogła z sukcesem potykać się z nieprzyjacielem.

Z powodu owych projektowanych fortyfikacyj pisze w *Nowostiach* pewien wyższy oficer rossyjskiego sztabu generalnego:

Rząd rumuński po dawnemu gotuje się w rychłej przyszłości do wojny nie na austryackim, lecz rossyjskim froncie. W krótkim czasie miasta Gałacz, Fokszan i Na-

---

owi podtatusiali kawalerowie za naiwnemi, a ideałem ich są aktorki grające role gąsek, co to głaskają ojczulków pod brodę i mizdrzą się jak pensyonarki nieumiejące nibyto rozróżnić chłopca od dziewczyny.... Oj śmiać mi się chce serdecznie jak oni się na tych naiwnych zawodzą. Pan Klemens właśnie ożenił się z taką naiwną, ale czuje też dobrze, te naiwne pazurki na swojej skórze. Słyszę historye mu wyprawia w domu tak, że wszyscy sąsiedzi śmieją się z niego. Ma być taka zła i kapryśnica, że sługi co kilka dni się zmieniają, a jak się zadąsa, to mu nie da obiadu i nie wpuszcza do mieszkania jeżeli późno powróci. Dobrze mu tak, nic go nie żałuję, bo taki chłop stary powinien był wiedzieć, że dziś naiwnych panienek niema na świecie, a ta, która potrafi udawać gapiątko, potrafi grać i inne role.

A propos tych aktorek, to od czasu, kiedy gazety zrobiły z nich bohaterki, jakieś gwiazdy, geniusze, diwy i t. p. młodzież uważa za obowiązek kręcić się koło nich nawet na balach publicznych. Otaczają ich podtatusiali kawalerowie i wszelkie młokosy, wyrywają sobie z rąk do rąk przy tańcu, a skromne dziewczyny nasze siedzą i połykają upokorzenie niewiadomo dla kogo? Oj, cielęta te nasze panny, cielęta! w obec tych panów świata spokorniały i uważają sobie za wielką łaskę, gdy który z nich raczy się zbliżyć i parę słów banalnych przemówić. Eh, żebym ja tak miała dwadzieścia lat mniej niż mam, pokazałabym jak to się tych nadymających się pawiów z wąsikami bierze na fis. Na to nie trzeba nawet wielkich zachodów; trochę sprytu, trochę kokieteryi, a nie żałować zachwytów nad ich wielkiemi rozumami i pójdą na plewy, boć to nie wróble.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

maloasa przeistoczą się w mocne twierdze, zamykające drogę kolejom żelaznym, wiodącym z Rossyi do ujść Dunaju. Przyszłe twierdze będą leżały niedaleko od siebie; osłaniając się wzajem, zapewnią obronę doliny Seretu i jego dopływów. Szczegółów fortyfikacyj Gałaczu i Fokszan nie znamy, lecz sądząc podług planu bukaresztańskiego obozu ufortyfikowanego, będą one również wzorem współczesnej sztuki inżynierskiej. Obóz bukaresztański ma się składać z fortu głównego, fortów przednich i bateryj pomiędzy niemi. Fort główny ma 20 frontów poligonowych, oraz 8 lunet. Wszystkich fortów będzie 18, leżących średnio o milę od fortyfikacyi głównej i w odległości 4 wiorst pomiędzy sobą. Działa we wszystkich fortach będą umieszczone na wieżach obracających się, systemu Gruson'a. Bateryj oddzielnych będzie również 18. Do budowy fortów używają głównie betonu, ponieważ okazał się najwytrzymalszym na pocisk obleżenia. W ten sam prawdopodobnie sposób będą zbudowane fortyfikacye Gałaczu i Fokszan. Nie licząc załóg fortecznych, Rumunia wyprowadzić może w pole 130.000 żołnierza. W obec takiego rozwoju sił orężnych, młode królestwo stało się cennym sprzymierzeńcem dla ligi pokoju.

KRONIKA

Lwów 27 kwietnia.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Swistelniki, w powiecie rohatyńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— J. E. Pan Minister Filip Zaleski przedwczoraj wieczorem w przejeździe przez Kraków przyjmowanym był na dworcu przez radców dworu pp. Englischa i Haylinga, prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego, tudzież sekretarza Namiestnictwa p. Linka.

— JE. Pan Namiestnik nadał prezentę na opróżnione gr. kat. beneficyum *regiae collationis* w Zawoju, ks. Emilianowi Celewiczowi, gr. kat. parochowi w Kabarowcach.

— JW. p. Jan Lidl, Wiceprezydent Namiestnictwa przyjmował dziś deputacyę z m. Grybowa, a mianowicie burmistrza tamtejszego dr. Adama Jakubowskiego i radcego Edmunda Klemensiewicza. Deputacya ta złożyła p. Wiceprezydentowi pięknie oprawny dyplom honorowego obywatelstwa m. Grybowa, nadanego Mu w uznaniu wybitnych zasług położonych około podniesienia Grybowa do rzędu miast.

— Stan zdrowia Artura hr. Potockiego, jak się dowiaduje *Czas*, polepszył się tak dalece, że hrabia niemal codziennie odbywa przechadzki po Praterze, oraz że prawdopodobnie za jakie dziesięć dni przybędzie do Krzeszowic. — Na intencyę rychłego powrotu do zdrowia hrabiego odprawione zostało w dniu 8 kwietnia uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Zalesiu tęczyńskiem, z inicyatywy miejscowego ks. plebana, po uprzedniem zapowiedzeniu tegoż nabożeństwa ludowi i wezwaniu do wzięcia jak najliczniejszego w niem udziału.

— C. k. dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 lutego 1889 r. l. 6161, przenosi się urząd pocztowy w Daszawie z dniem 1 maja b. r. do Gelsendorfu. Nowy ten urząd będzie nosił nazwę „Gelsendorf-Komarów“. Urząd ten pocztowy otrzyma połączenie z urzędami pocztowymi w Stryju i Nowemsiole za pomocą jazdy posłańczej, kursującej raz dziennie między Stryjem a Żurawnem. Odległość Gelsendorfu od Stryja wynosi 15 kilometrów, od Nowego Sioła zaś 11 klm.; teraźniejszy porządek jazdy rzeczonego kursu posłańczego pozostaje przeto niezmieniony. Urząd pocztowy Gelsendorf-Komarów zatrzyma ten sam zakres działania, jak zniesiony urząd w Daszawie, a mianowicie pełnić będzie służbę poczty listowej i wartościowej włącznie przekazów pieniężnych i służbę pocztowej kasy oszczędności. Do okręgu doręczenia urzędu pocztowego w Gelsendorfie-Komarowie należeć będą te same miejscowości, które stanowią dotąd okręg doręczenia urzędu pocztowego w Daszawie.

— Czerwony Krzyż. Na posiedzeniu Stowarzyszenia patr. pomocy Czerwonego Krzyża, w dniu 25 t. m. zapadła uchwała by w poniedziałek 29 kwietnia br. o godzinie 12 w południe, w wielkiej sali ratuszowej odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Odczytanie sprawozdania za rok 1888. 3) Odczytanie sprawozdania kasowego i udzielenie absolutoryum zarządowi. 4) Wybór trzech członków wydziału. 5) Wybór trzech cenzorów i dwóch zastępców. 6. Wnioski członków. Zarząd uprasza szanownych członków a jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.

— Repertoar teatralny. Dziś „Bal maskowy“, opera Verdiego. Występ pań Patkiewiczównej i Frenkel oraz pana Borkowskiego. Jutro po południu o pół do 4tej „Dwaj złodzieje“, krotochwila ze śpiewami i tańcami w 3 aktach Anczyca. Wieczór po raz czwarty „Książę Pan“ krotochwila w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego. W poniedziałek: 1.) „Kto winien“, scena małżeńska w 1 akcie Urbańskiego. 2.) po raz pierwszy „Kawalerski pokój do najęcia“ fraszka sceniczna w 1 akcie Wiśniowskiego. 3.) „Hypnotyzm“ krotochwila w 1 akcie Al. hr. Fredry. 4.) „Wyspa Tulipatan“ operetka w jednym akcie Offenbacha. We wtorek po raz czwarty „Serce i ręka“ operetka w 3 aktach Lecocqua.

Sezon operowy przedłużono do 15 maja a w tym czasie wystąpi kilka razy panna Schaeger, primadonna opery wiedeńskiej.

— Na rzecz kolonii leczniczej w Rymanowie a w połowie na zakład św. Teresy, jak już donieśliśmy odbędą się w dniach 30 kwietnia i 1 maja przedstawienia amatorskie w teatrze hr. Skarbka. Oba przedstawienia będą popołudniowe. Między aktami śpiewać będzie chór „Lutni“ i p. Jeromin, a panna Zawziętówna, uczenica pani Dunin, odegra koncert Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. Przedstawienie rozpocznie się piękną uwerturą p. Wilhelma Czerwińskiego, a zakończy je obraz układu p. Młodnickiego. Jedna ze sztuk będzie graną po francusku. — Nie można wątpić, że cel szlachetny, ściągnie liczną publiczność, tem bardziej, że całe przedstawienie będzie bardzo zajmujące.

— Towarzyskie zebranie członków Tow. pedagogicznego odbędzie się dnia 30 b. m. w sali kasyna miejskiego z następującym programem: 1. „Dusza w niebie“, słowa K. Brudzińskiego na chóry, duety i sola z towarzyszeniem fortepianu, kompozycyi J. Czubskiego. 2. Romarino: Fantazya z opery „Semiramida“, na flet, skrzypce i fortepian, odegrają pp. Drezepolski, Brukman i J. Czubski. 3. Moniuszko: a) Dumka Zosi z opery „Flis“; b) Kratzer: Pieśń, odśpiewa p. Jadwiga S. 4. Deklamacya: „Wiochna“ Teofila Lenartowicza. 5. Moniuszko: Duet z „Dziadów“ Mickiewicza, odśpiewają pp. Marya Bąkowska i Wł Ligęza. 6. Fahrbach: Jaskółka i więzień na flet z towarzyszeniem fortepianu, odegrają pp. A. Drezepolski i J. Czubski. 7. a) Nowakowski: „Życzenia“; b) Kiken: „Księżyc nad morzem“, odśpiewa pani Tycowa. 8. a) Czubski: „Pożegnanie“; b) Radwan: „Biała róża“, odśpiewa Wł. Ligęza. 9. Czubski: „Modlitwa polskiej dziewicy“ (kompozycya odszczególniona na konkursie w Krakowie), odśpiewa chór mięszany.

— Z obserwatoryum c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 27 kwietnia 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr ze wschodniej strony, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne i niespokojne.

Średnia temperatura doby była +19·9°C, najwyższa +19·2°C, najniższa +9·8°C w nocy.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 775 do 770 mm. w Laponii; zniżka drugorzędna w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 27 kwietnia b. r.: Wiatr ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około +13°C, niebo w części zachmurzone a powietrze miernie wilgotne; deszcz chwilowy.

— Ślub. W Dolinie odbędzie się dnia 30 b. m. ślub p. Leona Gustawa Dziubińskiego, urzędnika konceptowego lwowskiego magistratu i literata, z panną Stanisławą Madejewską, córką ś. p. Marcelego Madejewskiego, radcy skarbu i ś. p. Wincentyny z Tchórzewskich.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Boguchwale, pow. rzeszowskiego, właściciel dóbr Henryk Straszewski, honorowy obywatel m. Rzeszowa, prezes rady nadzorczej Tow. kredytowego i zaliczkowego, prezes bursy im. ks Dymnickiego, członek rady powiatowej i współkurator fundacyi stypendyjnej im. Towarnickiego. Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego w Boguchwale nastąpi w niedzielę dnia 28 a pogrzeb w poniedziałek 29 b. m. o godzinie 10 rano.

W Paryżu znany pisarz Barbey d' Aurevilly, autor „Diaboliques“ i „Le Dix-neuvième Siècle, les Oeuvres et les hommes“, w 81 roku życia.

W Londynie znakomity fizyk Warren de la Rue, zasłużony szczególniej zastosowaniem fotografii do uranografii, przeżywszy lat 74.

W Meksyku b. prezydent republiki Meksykańskiej, Lerdo de Tejada.

— Bezimienny dawca. Na budowę kościoła parafialnego św. Floryana na Pradze, w Warszawie, bezimienny ofiarodawca, jak się dowiaduje *Kur. Warsz.*, złożył w gotowiźnie sumę około 50.000 rubli.

— Dom Długosza. Z Sandomierza piszą do *Wieku*: Siadający od północnej strony z wikaryatem dom Długosza, ów rzadki pomnik średniowiecznej architektury, w opłakanym znajduje się stanie. Naprożno czeka on dotąd na dobrodzieja, któryby rozciągnął nad nim opiekę. Ale ten jakoś się nie zjawia, a w starych murach, które przeszło cztery wieki opierają się przeróżnym burzom, jakie nad niem i nad starożytnem miastem przeciągnęły, co raz większe czas robi szczerby. Nie mówiąc już o samym budynku, owe prześliczne ornamentacye, umieszczone na zewnątrz murów, owe napisy, herb Jana Długosza nad drzwiami frontowemi, owe drzwi i uszaki wykute i wyrzeźbione z czerwonego piaskowca, wszystko to co raz bardziej się zaciera i nie długiego na to będzie potrzeba czasu, żeby i ślad z tego nie pozostało. O ile jesteśmy dobrze poinformowani, to nawet i teraz dom ten nie wchodzi w rachubę restauracyi gmachów kościelnych, choć to się dziwnem wydaje, bo zalicza się do zabudowań kościelnych i jako taki, przeznaczony jest na mieszkanie dla służby kościelnej.

— Artyści polscy za granicą. Z Paryża d. 25 bm. donosi telegram. Wczorajszy koncert kompozytorski Żeleńskiego powiódł się wcałem znaczeniu. Sala przepełniona, publiczność doborowa. Szczególnie wielkie powodzenie miały: Pieśń Jaruchy, kwartet smyczkowy i fragmenta z *Wallenroda*. — O pani Sembrich-Kochańskiej, bawiącej obecnie w Berlinie, rozsiewano w ostatnich ceasach niepokojące pogłoski, jakoby w skutek choroby zagrożoną była utratą głosu. Przeczy temu stanowczo W Żeleński który w liście do *Czasu* pisanym z drogi do Paryża, tak się wyraża o znakomitej naszej spiewaczce „W Berlinie spotkałem się z Kochańską, która śpiewała w oratoryum Haydna „Cztery pory roku“ cudownie, prawdziwie jak słowik. Jaka poezya i zrozumienie mego arcyukochanego mistrza Haydna! Miałem prawdziwą roszkosz z tego wieczoru. Chóry znakomite, orkiestra również dobra; dyrygował Rudorff, profesor konserwatoryum.“

— Samobójstwo w kościele. W wielką sobotę, jak opowiada *Odess. Wiestnik*, wszedł do kościoła katolickiego w Odessie Włoch, nazwiskiem Cuarino Vicenti i uklęknąwszy przed grobem Zbawiciela, modlił się gorąco, a obecni zauważyli nawet, że płakał. Po upływie pół godziny wysunął się na środek świątyni i padłszy znów na kolana, zaczął się modlić i płakać. Nareszcie, obejrzawszy się dokoła, wyjął pospiesznie z kieszeni paltota nóż średniej wielkości i pchnął się nim w lewy bok. Stojąca w pobliżu dama, widząc to, krzyknęła, a wówczas samobójca nacisnąwszy nóż powtórnie, upadł na ziemię. Podniesiono go i odwieziono do szpitala, gdzie się znajduje w stanie groźnym dla życia. Vicenti prowadził w Odesie interesa handlowe; co go zaś skłoniło do targnięcia się na własne życie, niewiadomo.

— Święcone polskie w Paryżu. Ze stolicy Francyi donoszą pod dniem 22 bm. Dorocznym zwyczajem dziś, w drugie święto Wielkiejnocy, w hotelu Lambert zastawione było święcone polskie (Béni polonais). Przy ceremonii święcenia obecni byli między innymi książę Nemours, oboje księstwo Alençon i księżniczka Blanka Orleańska. W zastępstwie nieobecnych w Paryżu księstwa Czartoryskich podejmowała gości hrabina z książąt Czartoryskich Działyńska. Z dam obecnych na przyjęciu wymieniają: margrabinę d'Oraison, księżnę Radziwiłłową, hrabinę Riancey, hrabinę Choiseul, panią Roy de Loulay, hrabinę Gicquel des Touches, panią Delaroche i wiele innych.

— Niebezpieczna zabawka W niezwykły sposób zabawił się w tych dniach jeden z mieszkańców Engelbergu, stacyi na linji kolei z Düsseldorfu do Hagen prowadzącej. U wyjścia z tunelu pod wyżej wspomnianą stacyą położył się on na szynach przed samem nadejściem pociągu, biegnącego z Hagen. Maszynista na widok człowieka leżącego na szynach, próbował pociąg zatrzymać, ale nadaremnie. W ostatniej chwili jeszcze widziano głowę nieszczęśliwego, sięgającą poza relsy, poczem nagle znikła. Pociąg przeszedł, a mniemany samobójca zdrów i cały uciekł w głąb tunelu. Parę minut później amator niebezpiecznej zabawki to samo doświadczenie powtórzył z pociągiem, idącym w odwrotną stronę. Szczególne upodobanie.

— Małpa skrzypkiem. W Londynie produkuje się od pewnego czasu małpa, grająca na skrzypcach. Nauczono ją sześciu drobnych sztuczek, które podobno wcale nieźle wykonywa; nauka zaś trwała tylko dwa lata, a jeden z krytyków londyńskich, w recenzyi dla żartów napisanej o czwororęcznej artystce, twierdzi, że człowiek w przeciągu tak krótkiego czasu do niewiele większych rezultatów dochodzi, ucząc się gry na tym instrumencie. Małpa wychodzi na estradę we fraku i białym krawacie, gra na dziecinnych skrzypcach i podczas koncertu zachowuje się nader poważnie.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

PAULUS
oratoryum Feliksa Mendelssohna.

Z drugą połową XVI stulecia kończą się dla sztuki muzycznej lata jej dzieciństwa; poczyna ona stawiać pierwsze swe kroki na szerokiej świata arenie — a w Palestrynie znajduje mistrza co umiał w dotychczasowe scholastyczne jej formy tchnąć ducha żywej, młodzieńczej wiary; znachodzi też w gronie mecenasów i artystów florenckich tych opiekunów co ją pierwsi w świat pod postacią opery prowadzą. Z owych też czasów pochodzi jeszcze, jedna forma muzyczna na poły kościelna, na poły świecka; forma, której kolebkę również na klasycznej ziemi znajdujemy — jest nią oratoryum. Dzieje tego to właśnie działu muzyki pragniemy w kilku słowach skreślić, aby tem jaśniej oznaczyć stanowisko wielkiego dzieła Mendelssohna, jakie nas obecnie zajmuje.

Pierwszy pomysł tego rodzaju muzyki zawdzięcza sztuka św. Filipowi z Neri. Ubolewając nad brakiem popularnego środka nauki, jaki się okazał z usunięciem z kościoła t. zw. dialogów i jasełek przekształconych w widowiska czysto świeckie, powziął myśl urządzania w godzinach popołudniowych recytacyj ważniejszych zastosowanych do chwili ustępów Pisma św., którym dla ubarwienia przydano muzykę. Pierwszym twórcą tego rodzaju muzyki i współpracownikiem pracy św. Filipa, był kapelmistrz rzymski Animucio, następnie wielki Palestryna. O powiadania owe powierzano jednej osobie — czterogłosowy zaś chór reprezentował lud w danych razach, lub miał zadanie w miejscach silniejszych wypowiadać uczucia, rodzące się pod wrażeniem opowiadanej akcyi, mieszczącej często stokroć w sobie wiele pierwiastku dramatycznego. Oczywiście wszelkie widowisko sceniczne wykluczono — słowo i muzyka dzierżyły wyłączne prawo działania na fantazyę i religijne uczucia słuchaczy. Wykonania tego rodzaju muzyki odbywały się ku nauce i zbudowaniu wiernych w modlitewniach czyli t. zw. oratoryach — ztąd też poszła nazwa nowo utworzonego działu muzyki. Naturalnym biegiem rzeczy wytworzyć się tu musiały nowe formy muzyczne, mianowicie styl monodyjny w spiewie, t. j. recytatyw i arya. Na owe czasy wielogłosowości doprowadzonej do szczytu i przesady przez szkołę niderlandzką — styl ten był nowością i objawem reakcyi. Kapsberger, Viadana, Carissimi, Legrenzi i wreszcie Heinrich Schütz byli pierwszymi pracownikami na tem polu. Ostatni z nich Niemiec, wykształcony we Włoszech, posiada szczególne znaczenie dla późniejszego rozwoju oratoryum, zaszczepił je bowiem w swej ojczyźnie, stał się zatem niejako protoplastą późniejszego rodu Bachów i Händlów.... Formą, jaką Schütz przyjął w swych dziełach („Oratoryum wielkanocne“ i „Siedm słów“) pozostała właściwie niezmienioną i u największych kompozytorów późniejszych nie występuje odmiennie, jakkolwiek w środkach spotykamy oczywiście coraz większe wykształcenie i rozmaitość. Bach i Händel stawiając dział ten u szczytu, pierwsi jednak przyłożyli rękę do przekształcenia oratoryów na utwory świeckie. Można je wreszcie nazwać kompozycyami duchownemi, kościelnemi jednak przestają być od chwili, kiedy dla zbyt rozszerzonych swych rozmiarów, oraz poczęści dla stylu swego tracą swe zastosowanie w kościele. Jeden z niemieckich krytyków o „muzyce pasyjnej“ Bacha słusznie powiada: „jest zbyt dramatycznie prowadzoną i jako muzyczne arcydzieło zbyt silnie przykuwa uwagę słuchacza do piękności swoich, aby odpowiadała kościelnym celom“. To samo daje się jeszcze właściwiej zastosować do dzieł Händla, którego „Mesjasz“ lub „Judasz Machabeusz“ zupełnie cechy utworów koncertowych przybierają. Następnie, oratoryum u Hajdena, Mozarta i Beethovena odbiega odpowiednio duchowi czasu coraz dalej od pierwotnego założenia swego. Z drogi czysto religijnych uczuć sprowadza muzykę oratoryów, emancypacya żywiołu dramatycznego, jakoteż słabość niektórych kompozytorów do szczegółowego, drobnostkowego malowania sytuacyi, jakto n. p. widzimy w „Stworzeniu“ Hajdena. Wyszukiwanie efektów powierzchownych, działających na zmysły jest prostem następstwem tej dążności i ono właśnie działa stanowczo w duchu wprost przeciwnym muzyce kościelnej.

W nowszych czasach forma oratoryum pociągnęła wielu kompozytorów nie czem innem jak owem zespoleniem pierwiastku dramatycznego z lirycznym. Zwłaszcza kompozytorowie, dla których opera nie była formą odpowiadającą rodzajowi ich zdolności, imali się chętnie formy oratoryum, tem więcej, iż wymagając skończonego władania techniką kompozytorską, dawała każdemu szeroki zakres działania twórczego. W szeregu tych kompozytorów Medelssohn jedno z najpierwszych miejsc zajmuje. Przeznaczeniem jego było stanąć w epoce pobetowenowskiej na rozdrożu klasycyzmu z romantyzmem, w dziełach też swoich częściowo zwraca się ku przyszłości, otwierając fantastyczne światy „Snu letniej nocy“ lub „Pięknej Meluzyny“, częściowo ku przeszło-

ści, gdzie mu uwielbiony Bach przyświeca jako wzór do wszystkich owych utworów, w których wrodzone i silnie rozwinięte jego uczucia religijne mają znaleźć swój wyraz. Ta pozorna dwulicowość bez zatracenia cech indywidualności twórcy, możliwą była tylko przy nadzwyczajnych zdolnościach Mendelssohna, przy nader szerokiem wykształceniu humanitarnem, wreszcie przy znakomitej technice kompozytorskiej, jaką władał ten arcymistrz formy — „Mozart XIX stulecia“, jak go nazywa Schuman („.... *der hellste Musiker der die Wiedersprüche der Zeit am klarsten durchschaut und zuerst versöhnt*“).

Przypatrzmy się tedy, w jaki sposób Mendelssohn traktuje formę oratoryum w największem swojem tego rodzaju dziele. Tekst „Paulusa“ zaczerpnięty z Pisma św. i ułożony z pomocą rad zaprzyjaźnionego z kompozytorem kaznodziei Schubringa, opiewa dzieje nawrócenia się św. Pawła i rozpada na dwie główne części. Pierwsza ukazuje nam Saula w chwili, gdy jako zaciekły prześladowca chrześcian przykłada rękę do ukamienowania św. Szczepana; następnie, gdy rażony światłem niebieskiem idzie za wezwaniem głosu bożego; kończy się wreszcie nawróceniem. Część druga opowiada o apostolstwie św. Pawła, prześladowaniu go przez żydów, uwielbieniu pogan zdumionych cudami, w końcu o pożegnaniu apostoła z gminą Efezu, pozwalając się tylko domyślać jego męczeńskiej śmierci. Akcyę całą zamknął kompozytor w recytatywach, które jednakże stosując się do jej charakteru powierza różnym głosom. Recytatywa te prowadzone nader szlachetnie, akompaniowane po większej części tylko smyczkowym kwartetem, dalekie są od wszelkich teatralnych efektów. Wyrazistość opowiadania polega głównie na deklamacyi pełnej duszy i godności — żadne powierzchowne efekta nie wyręczają tu spiewaka. Często recytacya w chwili podnioślejszej ukształtowuje się w rodzaj kantyleny niezwykle pięknej. Ważniejsze momenta psychologiczne otrzymują formę aryi, w której jednakże kompozytor utrzymuje całą powagę stylu. Jednem z najtrudniejszych zadań był n. p. wybuch nienawiści (arya Saula); modlitwa i arya wypowiadająca uczucie skruchy' były już nierównie łatwiejsze do utrzymania ich w odpowiedniej mierze. Wyżej wymienione solowe te ustępy liczą się do najpiękniejszych, niemniej jak i arya sopranowa: „Jeruzalem, ty zabijasz swych proroków!“ reprezentująca idealny głos z niebios. Największą siłę położył kompozytor w chórach, które w „Paulusie“ spełniają olbrzymie zadanie. Czy przemawiają one jako głos ludu (pogan, żydów i chrześcian) czy wypowiadają refleksyę lub ukształtowują się we wspaniałe hymny na cześć Pana zastępów, wszędzie posiadają równą siłę i wszędzie umie kompozytor nadać im odpowiednią a zawsze w mierze utrzymaną charakterystykę. Pod tym względem wyszczególniają się chóry żydów pełne namiętności. Największym jest jednakże Mendelssohn w t. zw. chorałach, które traktuje z mistrzowskiem znawstwem. Stanowią też one może najszczytniejsze punkta kompozycyi. Pozostaje nam jeszcze wspomnieć nieco o środkach technicznych, jakich w „Paulusie“ Mendelssohn używa. Cały aparat wokalny przedstawia się oczywiście w tej skończenie doskonałej polyfonicznej szacie, jaką Mendelssohn umiał nadawać swoim dziełom, instrumentacya jednak stosownie do zasady, jakiej się trzymał budując utwór tak poważny, nie występuje w „Paulusie“ w sposób nader olśniewający. Jest pełną, majestatyczną i piękną, śladu jednak nie ma owej błyskotliwości, którą kompozytor „Snu letniej nocy“ umiał czarować słuchaczy. I ten szczegół jest jednym więcej dowodem, jaka siła inteligencyi i wykształcenia, jaka głębokość pojęcia rzeczy i jakie genialne zdolności, złożyły się na stworzenie tak wspaniałego dzieła jakim jest „Paulus“.

Oratoryum to usłyszymy jutro po raz wtóry, a chwalebne usiłowania naszego Towarzystwa muzycznego niewątpliwie znajdą nagrodę u naszej publiczności, która zapewne licznie się w sali „Sokoła“ zgromadzi.

St. Niewiadomski.

Z TEATRU

(Rozkosze wiejskie, komedya w 3 aktach Witolda Traczewskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 24 b. m.)

Są sceny — ale nie ma komedyi. Oto wrażenie, jakie wynieśliśmy z pierwszego przedstawienia „Rozkoszy wiejskich“, we środę ubiegłą. Są sceny luźne, zaledwie powiązane z sobą mało zajmującą akcyą, która cudem prawdziwym obchodzi się bez wszelkiej intrygi scenicznej. Możnaby spróbować grać tę komedyę, z małemi zmianami, rozpoczynając od trzeciego aktu a kończąc na pierwszym. Zdaje się, że całość nie wiele straciłaby na tem, a zyskałaby natomiast ogromnie, gdyby z trzech aktów zrobić jeden i w tym jednym zawrzeć co najzabawniejsze dziwactwa gospodarskie p. Helmera, które główną treść całego utworu stanowią. Bo o cóż chodzi w tej sztuce?

Emerytowany radca apelacyjny p. Helmer, kupuje znaczny majątek Lucynów z przyległościami i wraz z siostrą, starą panną, Filomeną i dwoma młodemi, ładnemi córeczkami, rozpoczyna gospodarstwo. Pan radca chyba nigdy za rogatki miejskie wychylać się nie musiał, bo już nie tylko pierwszych elementarnych pojęć o gospodarstwie nie ma, ale nawet nie wie tego, o czem mniej więcej każdy najbardziej „zatwardziały mieszczuch“ ma wyobrażenie. Nie słyszał więc np. nigdy o merynosach i zakupionego za dwa tysiące złr. merynosa każe karmić mlekiem prażonem; dyspozycye gospodarskie odbywają się u niego według przepisów z kalendarza, gdzie jest mowa o suszeniu grzybów, smażeniu konfitur itp. Pan radca apelacyjny niema również pojęcia — a co jest jeszcze dziwniejszem — o zobowiązaniach wypływających z kontraktu, naraża się na odpowiedzialność sądową za wykroczenia przeciw bezpieczeństwu zdrowia ludzkiego, wreszcie z młodzieńczą lekkomyślnością podpisuje weksel żydowi i daje się naiwnie obdzierać niesumiennemu ekonomowi, noszącemu śliczne miano Pajączka. Słowem p. Helmer, chociaż radca apelacyjny, który lat trzydzieści z urzędu rozstrzygać musiał najzawilsze kwestye prawne w stosunkach tak gospodarczych jak w ogóle społecznych — robi wrażenie zupełnego idyoty; jako taki przestaje interesować a w końcu i bawić widza, bo panu radcy brak przytem humoru, jego zaś sposób tracenia majątku tak bardzo dziecinny, że się wydaje nieprawdopodobnym. I rzecz dziwna, nikt z całego otoczenia pana Helmera nie ma dość sumienności, czy też zdrowego rozsądku, aby go przestrzedz, że się gubi. Rozumielibyśmy to, gdyby w tem otoczeniu były same czarne charaktery, interesowane w tem, aby p. Helmer tracił majątek, ale prócz Pajączka i żyda Finkelstorcha, mających zresztą tylko epizodyczne role i nie knujących żadnej intrygi we właściwem tego słowa znaczeniu, otoczenie p. Helmera składa się z osób bliskich mu lub życzliwych. Nawet p. Drążkiewicz nie chciałby pewnie, aby p. Helmer rychło zbankrutował, wszak ma zamiar dla spodziewanego posagu, żenić się z panną Filomeną, a u pana radcy pożycza pieniądze, łudząc go, że przeprowadzi jego wybór na prezesa rady powiatowej, czego p. Helmer pragnie jak zbawienia. O wszystkich tych szczegółach dowiadujemy się mimochodem, w ciągu rozmowy, której główną treścią są ciągle prawie ekstrawagancye gospodarskie nowego dziedzica Lucynowa.

Mniejsza zresztą o Drążkiewicza, który stoi na drugim planie — ale mamy na seryo pretensyę do pana Zdzisława Rolskiego, sąsiada Helmera i bardzo dobrego gospodarza, który kocha się w córce pana radcy pannie Zofii, a ma odwagę bez słowa przestrogi patrzeć na gospodarstwo idyotycznego emeryta. Mniej już dziwimy się bratu jego, panu Henrykowi, który stara się o rękę drugiej siostry, panny Heleny Helmer, bo on sam także pojęcia o gospodarstwie nie ma, a przytem uczuwa do „wiejskich rozkoszy“ wstręt niewypowiedziany. Ten pan Henryk to także trochę dziwny egzemplarz; zarówno jak pan Helmer nie znający się na gospodarstwie, nigdy też w życiu na koniu nie siedział, i chociaż ma brata zawołanego gospodarza, nie wie nic, jak i cała rodzina Helmerów, o obchodzie dożynek, i pochód włościan ze śpiewami do dworu, bierze za bunt chłopski..

Taką jest jedna część komedyi, odnosząca się do eksperymentów gospodarczych Helmera i roli jaką w tem grają, sam radca apelacyjny, obaj Rolscy, Drążkiewicz, Pajączek i Finkelstorch. Część ta najgłówniejsza, zbudowana jest... na powietrzu, bo oparta na nieprawdopodobnym a niezabawnym idyotyzmie Helmera i na zupełnie luźnej akcyi innych osób, któremi nie kieruje ani interes żaden, ani żaden cel, ani żadna intryga; — słowem są sceny, ale komedyi . . . ani trochę.

Druga część utworu, to oczywiście ta, w której bierze udział płeć piękna, a mianowicie panny: Helena, Zofia, Filomena i klucznica Zdzisława, pani Przepiórkowska, osoba z „dobrej familii“, ojciec jej bowiem był „finanzwachem“ a matka „sługiwała po książęcych domach“. Otóż ta osoba „z dobrej familii“, to, zdaniem naszem, najudatniejsza postać komedyi. Jedyna bowiem, która się poczuwa do obowiązku jakiegoś scenicznego działania, jedyna, która wie do czego dąży. Idzie jej o to, aby nie dopuścić do małżeństwa Zdzisława z panną Zofią, wówczas bowiem skończyłoby się jej gospodarstwo, bardzo dla kieszeni wygodne w kawalerskim domu. Knuje przeto intrygę, wielce naiwną wprawdzie, ale przynajmniej jest w tem choć pozór działania. Idzie do panny Zofii i oczernia Władysława; powiada mianowicie, że jej pan bardzo od pewnego czasu się popsuł, zaniedbuje gospodarstwo, a po całych dniach gryzmoli jakieś „kumedye“ do teatru, (co jest rzeczywiście zdrożnem, jeżeli p. Zdzisław nie ma talentu) przytem zaś ma „moransik“ z jedną damą ze Lwowa . . . Wyznanie to wywiera piorunujące wrażenie na pannie Zofii, która w słowach Przepiórkowskiej znajduje potwierdzenie swoich własnych podejrzeń, opartych na liście pisanym do Zdzisława ręką kobiecą. List ten dostał się do rączek panny Zofii przypadkiem, w czasie jej chwilowej bytności z ojcem w domu Zdzisława, dokąd cała rodzina Helmerów schronić się raz musiała przed burzą. Wówczas to panna Zofia plądrowała po biurku Zdzisława (co się jej nie chwali, bo świadczy o złem wychowaniu) i znalazła list, rozpoczynający się od czułych bardzo wyrazów... Ostatecznie wyjaśnia się wszystko. Pani Przepiórkowska popełnia tę niezręczność wobec widza i wobec Zdzisława, że po raz drugi oskarżenia swoje powtarza Pajączkowi, co słyszy ukryty za drzwiami Zdzisław i chytrą klucznicę wypędza... Sprawa listu wyjaśnia się znowu w ten sposób, iż się okazuje, że to list bardzo starożytny . . . pamiątka czułych afektów rodziców Zdzisława z epoki, gdy jeszcze narzeczonymi byli.

Resztę akcyi wypełniają takie epizody jak prasowanie kamizelki na scenie, która ciągniona w przeciwne strony przez dziewkę i parobka, rozrywa się na dwie części; gotowanie jaj na miękko na „sznelkochu“ — które się nie udaje, podsłuchiwanie pode drzwiami i t. p. Zresztą jest dużo „ruchu scenicznego“, przedstawionego w ten sposób, że jedna osoba wchodzi jednemi drzwiami, druga wychodzi w przeciwną stronę, jakby na zawołanie, gdy tego potrzeba, lub chodzą jedna za drugą w kółko po scenie, aż do zawrotu głowy.... Wszystko to zaś kończy się spadnięciem z konia pana Helmera, za sceną i wreszcie okrutnem przerażeniem całego towarzystwa z powodu dożynek.... Dla czego się oni tak wszyscy przerażają? to Bogu i autorowi tylko wiadomo. Pajączek wzmiankował wprawdzie, iż może być bunt, bo p. Helmer karczmę zamknął czy coś podobnego, ale nikt się nie spodziewał, że ten frazes może mieć takie następstwa. Naraz słychać śliczny — nadto ładny — chór za sceną, — pan Helmer porywa kanapę, pan Henryk stół, stolik i krzesło — barykadują drzwi wchodowe, podczas gdy panna Filomena, na cybuchu przez okno — szczegół najzabawniejszy w sztuce — wywiesza sztandar pokoju, chustkę od nosa! Wchodzą Drążkiewicz i Zdzisław i wyjaśniają rzecz całą; w głębi widać gromadę włościan i piękną dziewoję z wieńcem zboża na głowie.... To nie bunt ale śliczne dożynki!

Wreszcie pan Helmer sam — co mu się za zasługę poczytuje — przekonał się, że „wiejskie rozkosze“ nie dla niego. Wraz z ręką Zofii oddaje Lucynów Zdzisławowi, zwalniając zarazem Henryka od nakazanej mu poprzednio praktyki gospodarskiej. Henryk żeni się oczywiście z Heleną i osiada prawdopodobnie we Lwowie wraz z teściem.... Bylebym się z nimi nie spotkał, bo najserdeczniej, ale szczerze powiedziałbym im *verba veritatis*, że w sposób bardzo nie zajmujący stracili piękny kapitał. Pan Helmer bowiem utopił 60.000 zł. a panna Filomena nie mniej jak 20.000 wydała na chów drobiu. Nadto panna Filomena puszczała się na próby, wkraczające w dziedzinę nie dozwolonego „przemysłu artystycznego“; malowała bowiem pióra kurom, aby odnieść nagrodę na wystawie lwowskiej, co się nie udało bo podstęp ku „ogólnemu oburzeniu“ przez rzeczoznawców został odkryty. Nie udało się pannie Filomenie również wyjść za mąż, bo p. Drążkiewicz, dopóki spodziewał się posagu, dopóty robił czułe oczy, a gdy się dowiedział o straceniu 20.000, oświadczył, iż wstępuje do — kamedułów.

Szczerość jest zawsze obowiązkiem, a staje się tem większym, jeżeli chodzi o pierwsze próby i rozpoznanie początkującego talentu. Zanadto szacujemy autora i zanadto wiele mamy dla niego sympatyi, abyśmy go chcieli łudzić naciągniętym komplementem. Możemy się mylić w zdaniu, ale zdanie to wypowiadamy otwarcie. Do stworzenia scenicznego dzieła, któreby miało warunki bytu, nie wystarczy kilka scen luźnych, nie wystarczy kilkanaście osób wprowadzonych w ruch sztucznemi środkami. Potrzeba przedewszystkiem, aby ruch ten umotywowany był jakąś jednolitą akcyą, dążącą do pewnego celu, chociażby tylko do wywołania śmiechu. Uwaga widza zdobywa się tylko wówczas, jeśli akcya rozwija się konsekwentnie, jeśli zdarzenia sceniczne są z sobą w związku i oparte są na rzeczywistem działaniu osób występujących na scenie. W „Rozkoszach wiejskich“ przedewszystkiem niema scenicznego działania. Helmer chodzi z wędką na ryby i mówi niestworzone nonsensa, ale nawet skutków tych niedorzeczności widz nie dostrzega, bo z ust jego dowiaduje się tylko, że kapitał stopniał. Helmer ulega fatalizmowi swojej bezgranicznej głupoty. Nie działają również nic ani panna Filomena, bo o farbowaniu kur dowiadujemy się dopiero z gazety, ani panny Helena i Zofia, ani Drążkiewicz, ani panowie Rolscy, biernie przypatrujący się tej niezabawnej komedyi. Zdzisław nie czyni nic aby przestrzedz Helmera, a Henryk poddaje się idyotycznie kaprysowi emeryta, nosi konewkę z wodą i chodzi z nim ryby łowić, a zdaje się — Boże odpuść — że sam jest tego przekonania, iż odbywa na seryo praktykę gospodarską! Owoż ta bierność jest kardynalnym błędem utworu. Drugim nie mniej ważnym, jest pobieżna i nie nowa charakterystyka osób. Nie ma tu ani jednego oryginalnego typu. O Helmerze dla jego zdecydowanego idyotyzmu, nie ma co mówić, a Pajączek, Drążkiewicz, Finkelstorch, panna Filomena, nawet Przepiórkowska, to wszystko starzy znajomi, tylko na anemię sceniczną chorujący. — P. Helmer emerytowany radca apelacyjny, gdyby się chciał odpłacić autorowi pięknem za nadobne, toby mógł mu powiedzieć, że tak jak do gospodarstwa potrzeba dziś przystępować z należytem przygotowaniem, tak i pisanie komedyi nie jest rzeczą zbyt łatwą. Potrzeba tu nie tylko ogólnego ukształcenia, ale i rutyny i znajomości warunków scenicznych i obserwacyi życia, daru intuicyi... Wielke talenta zdobywają sobie wprawdzie czasem od razu, wstępnym bojem, stanowisko, — ale to wyjątki....

Utworowi pana Traczewskiego, któremu dyrekcya nie wyświadczyła przysługi wystawiając „Wiejskie rozkosze“ — nie pomogła też, bo pomódz nie mogła, staranna i sumienna gra artystów. Pan Frenkel ucharakteryzowany wybornie, wywoływał chwilami wesołość widzów, którzy szczerze bawić się pragnęli, ale nie zdołał przy najlepszej woli uczynić pana Helmera w całości interesującym. To samo da się powiedzieć i o panu Wojdałowiczu, który bladą rolę Drążkiewicza sumiennie usiłował podnieść grą bez zarzutu. Pani Kwiecinska i panna Pysznikówna, wyglądały ślicznie i grały doskonale, ale z ról swych bez żadnego scenicznego znaczenia, nic uczynić nie mogły. Najlepszą rolę Przepiórkowskiej, wybornie odegrała pani Gostyńska. Afisza przepisywać nie chcemy, więc powiemy ogólnie: Uznanie należy się wszystkim artystom, bez wyjątku, — na straconych pozycyach walczyli do ostatka z nieustającą gorliwością...

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Program V posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w poniedziałek, dnia 29 b. m, o godzinie 6 wieczór, w lokalnościach Izby. 1) Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawy bieżące. Sprawozdanie komisyi handlowej: 3) Opłata cła kuponami obligów państwowych, ewentualnie monetą papierową. 4) Ostemplowanie ksiąg kupieckich. 5) Protokołowanie firm. 6) Sprzedaż losów na raty (wniosek p. Sokala). 7) Urządzenie wolnych składów spirytusu. 8) Urządzenie biura informacyjnego dla handlu w Kołomyi. 9) Propozycya na asessorów przy sądzie obwodowym w Sanoku. 10) Projekt rozporządzenia ministeryalnego w sprawie zapalności, transportu i sprzedaży nafty. Sprawozdanie komisyi przemysłowej: 11) Dyspensy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej. 12) Denaturowanie spirytusu. 13) Zawiązanie osobnych stowarzyszeń przemysłowych dla cegielników w Przemyślu i krawców w Stryju. 14) Wybór jednego rzeczoznawcy w sprawie ochrony marek przemysłowych. 15) Wybory: a) cenzorów dla banku krajowego; b) zastępcy członka państwowej Rady kolejowej.

Wiceprezydent
Kiselka m. p.

Sekretarz
M. Bodyński m. p.
radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 27 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·70 do 7·25, żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·50, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·60 do 7·30, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·70, żyto 4·75 do 5·35, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6.— do 7·20, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·90 do 7·35. żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wy-

*) Przedruk wzbroniony.

ka 6·75 do 7·50, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·—, do 74·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Czerniowce, pszenica 6·40 do 6·95 żyto 5·— do 5·60, jęczmień 5·70 do 6·—, owies 5·70 do 5·95, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·75 do 12·— zł.

Groch, jęczmień i owies poszukiwane.

Ruch handlowy zaczyna się ożywiać. Sprzedaże dość liczne.

OSTATNIA POCZTA

Ustawa o zniesieniu prawa propinacyi wchodzi w życie, ogłoszoną i równocześnie rozesłaną będzie w całym kraju, dnia 30 b. m. — Zwracamy uwagę, iż od dnia wejścia tej ustawy w życie, zatem od d. 30 b. m. poczyna upływać 30 dniowy termin oznaczony w §. 7 ustawy, do wnoszenia reklamacyj.

Pierwsze posiedzenie komisyi propinacyjnej odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. w sali sesyjnej Namiestnictwa o godzinie 4 po południu. J. E. Pan Namiestnik rozesłał już zaproszenia do członków dyrekcyi propinacyjnej na to pierwsze posiedzenie. — Jak wiadomo członkami dyrekcyi są: dr. Józef Wereszczyński członek Wydziału krajowego, dr. Stanisław hr. Badeni, dr. Gustaw Romer, p. Wincenty Gnoiński, Stanisław Gniewosz prezes Tow. kred. ziemskiego, Antoni Jaegermann c. k. Starosta. Nadto c. k. wyższy Sąd krajowy przeznaczył do Dyrekcyi funduszu propinacyjnego radcę w. Sądu kraj. p. Franciszka Barańskiego a na jego zastępcę radcę tegoż sądu p. Jul. Bernaczka.

Najjaśn. Pan udzielił przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: Członka Izby panów Edwarda hr. Stadnickiego, Leona hr. Mniszcha, radcę Namiestnictwa Kuczkowskiego i artystę malarza Ajdukiewicza.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Wiesbadenu:

Najjaśn. Pani używa codziennie przedpołudniem kąpieli 27 stopni gorąca — Policya poczyniła potrzebne zarządzenia, aby Monarchini nie była krępowaną w swych wycieczkach ciekawością publiczności.

Do tegoż dziennika donoszą drogą telegraficzną z Paryża, iż od 24 b. m. przebywa tam w ścisłem *incognito* pod nazwą hr. Klasheim Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor. Jego Ces. Wysokość nie przyjmuje żadnych wizyt.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż na wolnym wiecu katolików austryackich Galicya będzie reprezentowaną przez liczne grono osób arystokracyi, duchowieństwa i w ogóle inteligencyi. Hr. Stanisław Tarnowski ma zabrać głos z okazyi dyskusyi ogólnej, a hr. Jan Stadnicki wypowiedzieć mowę o kwestyi szkolnej. W wiecu wezmą także udział hr. Jan Tarnowski i kanonik kromieryzki hr. Potulicki.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

Nowa organizacya obrony krajowej przeprowadzoną zostanie zaraz po uchwaleniu budżetu.

Zgromadzenie wyborców liberalnej wielkiej własności czeskiej, które ma powziąć decyzyę co do zaproponowanego przez konserwatorów kompromisu, odbędzie się dnia 28 b. m. w Pradze. Do uchwał tego zgromadzenia przywiązują wielkie znaczenie. Jak donoszą, odbyła się już dnia 14 b. m. konferencya komitetu wyborczego liberalnej wielkiej własności z delegatami niemieckich mężów zaufania, na której omawiano tylko projekt kompromisu, nie zastanawiano się zaś wcale nad ewentualnemi warunkami ponownego wstąpienia do Sejmu wszystkich niemieckich posłów.

Niemiecko-liberalna wielka większość w Tyrolu poruszyła myśl podjęcia ze stronnictwem włoskiem narad dla zawarcia kompromisu przy zbliżających się wyborach sejmowych. Ponieważ jednak w roku 1885 stronnictwo niemiecko-liberalne odrzuciło ofiarowany im przez Włochów kompromis, przeto wątpliwem być się zdaje, czy teraz po stronie włoskiej objawi się rzetelna chęć działania solidarnie z Niemcami.

O terminie wyjazdu cesarza Wilhelma do Anglii krążą znowu sprzeczne wiadomości. *Nat. Ztg.* podaje jako dzień wyjazdu 21 maja, *Kreuz Ztg.* zaś pierwsze dnie sierpnia. Krąży pogłoska, że cesarz Wilhelm, na zaproszenie króla szwedzkiego, zamierza odbyć podróż do Przylądka północnego. Cesarzowi towarzyszyć ma malarz Saltzmann.

Na konferencyi, zwołanej dla załatwienia sprawy Samoa, będzie przewodniczył sekretarz stanu, hrabia Herbert Bismarck.

National Ztg. dowiaduje się z kół oficyalnych, iż ustanowienie w Berlinie nuncyatury było dla Watykanu pożądanem i przezeń poruszonem. Także ks. Bismarck godził się na to i byłaby nuncyatura dawniej w Berlinie ustanowioną, gdyby w cesarzu Wilhelmie I. nie była znalazła przeciwnika. Od tego czasu jednak żadne w tej sprawie już ani po jednej ani po drugiej stronie nie toczyły się narady.

Położenie parlamentarne o ile odnosi się do prac sejmowych zmieniło się nagle i niespodzianie.

Jak właśnie donoszą, Izba deputowanych Sejmu pruskiego, która zbierze się dnia 30 b. m. na sesyę poświąteczną zostanie po załatwieniu spraw najnaglejszych jeszcze tego samego dnia zamkniętą.

Zapowiedzią tego nagłego postanowienia rządu było niespodziewane zwołanie izby panów na pełne posiedzenie już na 29 b. m.

Według depeszy petersburskiej zaręczyny Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza z królewną grecką Aleksandrą, odbędą się d. 4 czerwca. Przyjazd narzeczonej wraz z rodzicami, spodziewany jest kilka na dni przedtem.

Z kół watykańskich piszą do *Pol. Corr.*: Papież rozmawiając z kardynałami składającymi mu życzenia z okazyi świąt wielkanocnych wyraził żywe zadowolenie z powodu powodzenia w utrzymywanych z gabinetem paryskim rokowaniach w sprawie obsadzenia trzech osieroconych stolic biskupich, tudzież co do nominacyi francuskich kardynałów. Następnie Papież wypowiedział radość z powodu pomyślnego stanu rokowań między Kuryą a gabinetem petersburskim, który to stan ostatecznie dozwoli na przyszłym konsystorzu dokonać nominacyi sufraganów przynajmniej dla kilku biskupstw katolickich w Rossyi.

Stosownie do oświadczenia Ojca św., odbędą się następne posiedzenia konsystorza, jeżeli nic temu nie stanie na przeszkodzie dnia 20 i 23 maja br. Na pierwszem tajnem posiedzeniu konsystorza prekonizowani zostaną biskupi dla opróżnionych biskupstw włoskich i zagranicznych, tudzież zamianowani zostaną nowi kardynałowie. Na drugiem uroczystem i jawnem zebraniu konsystorza wręczy Ojciec św. birety obecnym w Rzymie nowo mianowanym kardynałom, równie jak i kardynałowi d'Annibale, któremu stan zdrowia nie pozwolił był otrzymać z rąk Papieża biretu na ostatniem zebraniu konsystorza w lutym b. r.

Król rumuński zawiadomił wszystkie dwory europejskie o dokonanej proklamacyi ks. Ferdynanda Hohenzollerna następcą tronu rumuńskiego. Książę Ferdynand w podróży z Berlina, gdzie obecnie przebywa, do Bukaresztu, wstąpi także na krótki pobyt do Wiednia.

Uwięziony w Paryżu z rozkazu trybunału senackiego anarchista Sondey, został już uwolniony. Był on przyaresztowany jedynie dla tego, że w chwili, w której komisya potrzebowała jego zeznań, nigdy go nie można było znaleźć.

Według dziennika *Paris* zarządzono znowu w Paryżu w kilku domach ważne rewizye.

St. James Gazette wyraża zdumienie, że niektóre dzienniki angielskie narzuciły pytanie, jak traktować Boulangera. *St. J. Gaz.* odpowiada na to: „Nie należy go po prostu wcale traktować, chyba, że zająłby stanowisko takie, jak p. Most. Tak zwane towarzystwo może go przyjąć, a potem znowu odtrącić. Zbiegi przybywają do nas zwykle dwa razy. Najprzód idą w górę jak rakieta, a potem spadają jak pospolite kije. Gdy obecnie są to pierwsze odwiedziny generała, to ma jeszcze wszystko najlepsze przed sobą".

Times mniema, iż rząd angielski nie uniknie nieprzyjemności, podobnych jak Belgia z powodu pobytu Boulangera.

Równocześnie donoszą z Londynu, iż rząd angielski wprawdzie nie urzędownie, ale w drodze dyskretnej dał generałowi do zrozumienia, ażeby nie dopuścił się żadnego kroku, któryby mógł narazić Anglię na kłopoty, albo nadwerężyć stosunki Anglii względem mocarstw zagranicznych. Przedsiębranie rzeczywistej akcyi do obalenia istniejącego rządu we Francyi, nie mogłoby być cierpiane na ziemi angielskiej.

Opinione ogłasza poniższą wiadomość, ręcząc, iż odbiera ją ze źródła zupełnie wiarogodnego. Wiadomość ta brzmi:

„Po pierwszej seryi odbytych kongresów katolickich zwrócił się Watykan do wszystkich gabinetów Europy, z wyjątkiem niemieckiego, ażeby je nakłonić do zrobienia czegokolwiek na rzecz przywrócenia świeckiej władzy Papieża. Kilka gabinetów zajęło stanowisko odmowne, tylko gabinet francuski nie zobowiązując się wprawdzie, ale i nie odmawiając, zażądał czasu, ażeby mógł zbadać tę kwestyę i środki celem wprowadzenia sprawy na drogę dyplomatyczną. Gdy Watykan obstawał przy pierwotnem żądaniu, przedstawiał francuski minister spraw zagranicznych Ojcu św., ażeby przyznał na nowo mocarstwom prawo protestu na konklawach. Papież odrzucił to żądanie, ponieważ nie chce tracić korzyści wynikających ze zniesienia *veto*. Wówczas minister francuski prosił o nastręczenie rządowi francuskiemu jakiego środka, przez któryby można w obec Włoch wystąpić na podstawie konwencyi wrześniowej. Papież zastrzegł sobie danie odpowiedzi po naradzeniu się z kardynałami."

Opinione dodaje w końcu, iż nie wie, czy Papież naradę tę odbył, lecz przypuszcza, że dalsze odbywanie kongresów katolickich dowodzi, iż narada nie doprowadziła do żadnej uchwały.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 kwietnia. Najj. Pan przyjmował wczoraj popołudniu na prywatnom posłuchaniu księcia Würtemberskiego.

Książę Leopold Bawarski i księżna Gizela przybędą tu jutro na dłuższy pobyt. Zamieszkają w zamku cesarskim.

Wiedeń, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjmował wczoraj na dłuższej audencyi hr. Taaffego.

Wiedeń, 27 kwietnia. (*Tel. pr.*) Najjaśn. Pan odwiedził wczoraj pracownię Ajdukiewicza i oglądał portret ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, malowany dla Najjaśn. Pana a będący kopią większego obrazu.

Wiedeń, 27 kwietnia. Najj. Pan pojechał dzisiaj przed południem sam jeden do kościoła OO. Kapucynów i w towarzystwie gwardyana udał się do grobowców, do trumny ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Przed wyjazdem przyjmował Monarcha Najd. Arcyksięcia Ferdynanda.

Wiedeń, 27 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę posiadającego tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, starosty dr. Bronisława Łozińskiego, na radcę Namiestnictwa przy Namiestnictwie we Lwowie; tudzież docenta prywatnego w Uniwersytecie lwowskim, dr. Stanisława Starzyńskiego, na nadzwyczajnego profesora powszechnego austryackiego prawa państwowego w tymże Uniwersytecie.

Preszburg, 27 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Fryderyk podczas wczorajszej przejażdżki konnej, którą odbywał w towarzystwie swej Najdost. Małżonki, spadł z wierzchowca, nie doznał jednak na szczęście żadnego poważniejszego szwanku i mógł konno powrócić do swego pałacu.

Wiedeń, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pragi że p. Minister dr. Gautsch wniesie zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby panów w maju 3 nowele szkolne. Pierwszy projekt odnosi się do zmiany ustawy państwowej o szkołach ludowych, drugi do zmiany ustawy o nadzorze szkolnym, trzeci wreszcie dotyczy nauki religii w szkołach ludowych.

Wiedeń, 27 kwietnia. Rada nadzorcza Towarzystwa tramwajowego zezwoliwszy w zasadzie na powrót do służby świątkujących woźniców i będąc przytem gotową skrócić czas dziennej pracy woźniców, ze względu jednak iż, aby to uskutecznić musi znać liczbę woźniców, którymi rozporządzać może, uchwaliła wczoraj przedłużyć do dzisiejszego południa termin dla powrotu świątkujących woźniców. Ci którzy nie powrócą do wyznaczonego terminu będą uważani jako występujący stanowczo ze służby. Wczoraj wieczorem panował na przedmieściu Favoriten zupełny spokój. Pomimo to, ze względów ostrożności, patrolowały straże policyjne.

Wiedeń. 27 kwietnia. Wszyscy woźnice tramwajowi z wyjątkiem 12, którzy pozostają w areszcie, powrócili do służby. Ze względu na to, iż spokój został już przywróconym, odwołano rozporządzenie policyjne o wczesnem zamykaniu bram, szynków i restauracyj. Rada nadzorcza Towarzystwa tramwajowego podała się do dymisyi.

Wiedeń, 27 kwietnia (*Tel. pryw.*) Według *Polit. Corresp.* powołanie Wielopolskiego do ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu jest możliwe, albowiem partya pracująca nad pogodzeniem Polaków z Rossyanami, zyskała w ostatnich czasach większy wpływ. Stronnictwo to stara się przekonać cara, że w razie pogodzenia russyfikacya Polaków będzie mogła większe czynić postępy niż dotychczas.

Tryest, 27 kwietnia. Dzisiejszej nocy wtargnięto do oddziału poczty wozowej i skradziono z kasy 53.000 zł.

Berlin, 27 kwietnia. Amerykańscy delegaci do sprawy wysp Samoa przybyli tu wczoraj wieczór.

Berlin, 27 kwietnia. Z ogłoszonego właśnie wykazu dochodów cesarstwa za rok 1888/89 wynika, iż dochód z podatku giełdowego znacznie się podniósł w porównaniu z rokiem poprzednim i przewyższył o wiele preliminowaną sumę. Również dochody z ceł skutkiem zwiększonego wywozu zboża są znacznie wyższe niż je preliminowano. Dochody z podatku od cukru i wódki, chociaż trwa jeszcze stadyum przejściowe, okazują się bezwzględnie pomyślnemi.

Berlin, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* donosi, że podróż cara do Berlina dotychczas nie postanowiona i że zaślubiny carewicza z księżniczką czarnogórską są możliwe, albowiem carowa sprzyja temu projektowi.

Bukareszt, 27 kwietnia. Według doniesienia *Agence roumaine*, organ Catargi'ego, *Nationalul*, oświadcza, iż pogłoski o różnicy zdań w łonie gabinetu i parlamentarnej koalicyi, w celu przekonania opinii o zachwianiu gabinetu, są czczemi wymysłami. Catargiu przy ponownem zebraniu się Izby będzie miał sposobność dowieść, iż rzecz się ma przeciwnie.

Król z małżonką odwiedził instytut bakteryologiczny dra. Babes i zabawiwszy tam dwie godziny, wyraził założycielowi zupełne swoje zadowolenie.

Bukareszt, 27 kwietnia. Cankow wyjechał do Turn-Sewerin rzekomo w intencyi powrotu do Bułgaryi.

Lucerna, 27 kwietnia. Kongres międzynarodowy dla tłumienia handlu niewolnikami ma się tu zebrać w pierwszych dniach sierpnia.

Paryż, 27 kwietnia. *Ag. Havasa* zaprzecza doniesieniu dziennika *Opinione*, jakoby Francya dała Watykanowi jakiekolwiek przyrzeczenia co do przywrócenia świeckiej władzy Papieża.

Madryt, 27 kwietnia. Minister skarbu przygotowuje projekt ustawy o podatku dochodowym. Deputowani z gmin wiejskich zamierzają wnieść poprawki celem opodatkowania interesów giełdowych.

Katolicy niemieccy zamanifestowali swą wspólność z tendencyami obradującego tu kongresu katolickiego. Mowy, które na tym kongresie wygłoszono, podniosły z naciskiem nieprzedawniony charakter świeckiej potęgi papiestwa ku zapewnieniu Kościołowi niepodległości. Podnoszono również, że kwestya rzymska nie jest prostą kwestyą wewnętrzną Włoch.

Londyn, 27 kwietnia. Według urzędowego ogłoszenia, dnia 16-go i 17-go maja b. r. na cześć cesarza Wilhelma, który przybędzie do Anglii, urządzony będzie w Spithead wielki przegląd floty, przy udziale 109 okrętów wojennych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 kwietnia 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 73·60. Węg. akcye kredyt 307·—, Akcye anglo-austryackie 130·50, Akcye banku Union 231·75, Akcye kolei Karola Ludwika 207·25, Akcye kolei północnej 251·—, Akcye kolei południowej 106·60, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·50, Wiedeńskie losy 148·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 31·50, 4-proc. węgierska renta złota 103·15, Akcyi związkowego banku 114·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 245·75, Rubel papierowy 1·27·57, Węgierskie losy 96·57, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 114·25, Akcye banku dla krajów koronnych 242·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 26 kwietnia 1889, godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe 298·35, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 207·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·05, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·49·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 kwietnia 1889, godzina 10 minut 15. Akcye kredytowe 298·50, Anglo-austryackie 130·—, Unionbank 231·75, Kolej Karola Ludwika 206·—, Południowa 106·—, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·75, Napoleondor 9·49·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 26 kwietnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15 12 do 15·37 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·68 do 6·72 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 185·50 do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 35·— zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53·10, olej rzepakowy —·— fr., spirytus —.— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.



Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1889.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	206	—	209	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		235	75	239	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		100	20	101	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		97		98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	65	101	65
„ „ „ 4 pr. w. a.		96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100	65	101	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.		93	50	94	50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52		98	10	99	16
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104	30	105	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		95	10	96	—
5. Losy miasta Krakowa		26	25	28	—
„ „ Stanisławowa		38	50	41	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	61	5	71
Dukat cesarski		5	63	5	73
Napoleondor		9	47	9	57
Półimperyał		9	78	9	88
Rubel rossyjski srebrny		1	36	1	48
„ „ papierowy		1	26½	1	28½
100 marek niemieckich		58	30	59	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 kwietnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	85.05	85.25
luty-sierpień	85 05	85.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.40	85.60
kwiecień-październik	85.45	85.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.—	145.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	149·75	150.25
„ „ 1864 po 100 zł.	181.—	181.50
„ „ 1864 po 50 zł.	181.—	181 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.—	153.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.30	100.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.20	111 40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.70	105.20
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.—	105.50
Węgier	105.—	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.50	130.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298·—	298.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	543.—	549.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—·—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	901.—	903.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2607.—	2613.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.50	208.—
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	236.—	237.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	245 25	245.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	167.—	167 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.—	192.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	96.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.25	97.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	102.25	102.75
Kolej północna po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	103·—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	101.40	101.80
dtto (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.10	83.60
z r. 1884	91.50	92.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.70	101.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	191.50	192.—
Clarego po 40 zł. m. k.	63.75	64.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	142.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	27.25	27.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.50	27·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.75	64.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	21.70	22.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 20	13.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	40.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	159.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	46.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.75	59.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120.30
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47.52.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.49.50	9.51.—
Rossyjski półimperyał	9.78.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 26 kwietnia 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	—
„ „ „ w srebrze	85	40
Renta w złocie	110	95
5 pr. austr. renta marcowa	100	05
Akcye banku austro węgier.	896	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	298	75
Londyn	119	80
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50—

L. 107 (2830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku dozwala celem wydobycia sumy 346 zł. 80 ct. zpn. na rzecz Joela Biera przymusową sprzedaż realności nr. 59 w Sopowie położonej, ciało tabularne stanowiącej do Samuela Hakena należącej na 245 zł. oszacowanej w dwóch terminach: dnia 1 maja i 7 czerwca 1889, na którym ostatnim realność ta także za niższą cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akty do przejrzenia w registraturze przechowane.

Wiśniowczyk, 19 stycznia 1889.

L. 68 (2821 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 1600 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 192/287 i 545 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiących a Jony Kleinera własnych na rzecz Józefa Liebermana w Borysławiu w dniach 8 maja i 26 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 7380 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 27 lutego 1889.

L. 1122 (2820 2—3)

W dniu 21 maja i w dniu 25 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie leżącej Stefana Pawliszyj za stępywanego przez kuratora Andrija Steblaka z Belejowa celem ściągnięcia 23 rat po 6 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 28/67 w Belejowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej, a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł., wadyum 25 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz tut. Karol Wawrausch.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 4 marca 1889.

L. 2694 (2822 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach, a to dnia 23 maja 1889 za cenę szacunkową lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 119 według wyk. hip. 1030 ks. grunt. gm. Gródek objętej, Ozyasza Wolfa d. im. Agida własnej na rzecz Menkesa pto 138 zł.

Cena wywołania 832 zł.

Wadyum 84 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem Aleksander Tomaszewski z Gródka.

Gródek, dnia 31 marca 1889.

L. 2774 (2823 2—3)

W tutej. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 maja 1889 za cenę szacunkową lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 57, a to połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 152 i ¼ części ciała hipotecznego wyk. hip. 151 ks. grunt. gminy Lubień wielki objętych, a nieletnich Wasyla i Maryi Harwat własnej na rzecz Józefa Boreckiego pto 40 zł. 54 ct. zpn.

Cena wywołania 490 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Tomaszewskiego z Gródka.

Gródek, 31 marca 1889.

L. 1857 (2826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 30 zł. wa. z pn., przez Dawida Schachta przeciw Hnatowi Rewuckiemu wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 24 maja i 25 czerwca 1889 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem licytacyę jednej piątej części realności dłużnika w Czerkasach położonej wyk. hip. l. 13 ks. gr. tej gminy tudzież 2/20 części wykazem hipotecznym l. 14 ks. gr. gminy Czerkasy objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 55 zł. wa.

Zakład wynosi 6 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wczas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 15 lutego 1889 uzyskali ustanawia się Eilipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 27 lutego 1889.

L. 9985 (2856 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że na dniu 10go maja i 14 czerwca 1889 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 120 ks. gr. dla gminy Rożna wielkiego objętej należącej do leżącej masy Petra Gawryleka i na 200 zł. sądownie oszacowanej wcelu zaspokojenia pretensyi Iry Bartfelda w kwocie 342 zł. wa. z pn., a to przy 1 terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy 2 terminie także niżej tejże.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Marka Donigiewicza z Kut kuratorem

Kuty, dnia 1. lutego 1889.

L. 2940 (2870 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 122 zł. 36 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu pod nk. 25 położonej ciało hipoteczne stanowiącej a małoletnich Wołków własną na dzień 13 maja i 24 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 305 zł. 19 ct.

Wadyum 30 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adwokat dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 28 marca 1889.

L. 6021 (2872 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 maja i 18 czerwca 1889 przy tym ostatnim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 128 w Haliczu położonej wedle wyk. hip. 1186 gm. kat. Halicza dłużnika Irego Bleimana własnej na rzecz nieobjętej masy spadkowej Salamona Judenfreund o zapłacenie 592 zł. 80 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 3900 zł.

Wadyum 390 zł wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest dr. Tytus Przesmycki c. k. notaryusz w Haliczu.

Halicz, dnia 9 marca 1889.

L. 498 (2873 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 maja 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 czerwca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 184 księgi gruntowej gminy kat. Przyłbice Ołeksy Szczur własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 12 rat po 3 zł. i jednej 3 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 25 lutego 1889.

L. 4900. (2838 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Kazimierza Stanko 300 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24 maja i 21 czerwca 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Marcina Rojika własnej pod l 49 w Żurawiczkach położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 712 zł. 71 ct.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Julian Ruczka.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 30 września 1888.

L. 326 (2825 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 20 zł. 2 i pół ct. wa. zpn. przez Agnieszkę Zwarycz a względnie jej prawonabywcy Dawida Schachta przeciw Józefowi Ogrodnikowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 24 maja i 25 czerwca 1889, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem licytacyę realności dłużnika w Podsadkach położonej whl. 34 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 85 zł.

Zakład wynosi 9 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 8 lutego 1889.

L. 2254. (2829 1—3)

Wiśnicki c. k. Sąd powiatowy przeprowadzi 31 maja 1889 o godzinie 10 rano dobrowolną licytacyę realności l. w. h. 676 w Wiśniczu małolet. Kazimierza i Stefana Mossorów własnej.

Cena wywołana 720 zł.

Wadyum 72 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 6 kwietnia 1889.

L. 8319. (2839 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Berlowi Kupferschmied pto 4 rat po 60 zł. i reszty kapitału 812 zł. 72 ct. i 45 zł. z przynal. przymusową licytacyę realności dłużnika w Wiśniowczyku powiatu Przemyślany pod l. k. 129 ciała tabularnego nie stanowiącej na 1900 zł oszacowanej w dniach 3 czerwca 1889 i 8 lipca 1889 w Sądzie o godzinie 10 rano, odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 190 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Przemyślany, 2 września 1888.

L. 16752. (2818 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 600 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż I. ciała hipotecznego w Wronowicach położonego, l. wyk. hip. 3 objętego, egzekuta Sebastyana Bednarka własnego, w dwóch terminach mianowicie 3 czerwca i 8 lipca 1889 zawsze o godzin. 10 rano.

Cena szacunkowa 1744 zł.

Wadyum wynosi 175 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiat. miejsk. deleg.

Nowy Sącz, 27 marca 1889.

L. 1861. (2827 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 125 zł. 11 ct. z przyn. przez Dawida Schachta przeciw Iwanowi Zacharko i Annie z Rybaków Zacharko wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 24go maja i 25go czerwca 1889 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem licytacyę realności dłużników w Dobrzanach położonej wykazem hipotecznym l. 145 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 855 zł.

Zakład wynosi 86 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 15ym lutego 1889 uzyskali, ustanawia się Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 2 marca 1889.

L. 4631. (2854 1—3)

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 96 zł. z przynal. przeprowadzi Sąd przymusową sprzedaż realności pod n. k. 44 sub rep. 242 w Uluczu położonej dłużników spadkobierców ś. p. Wasyla Serednickiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 maja 1889 i dnia 26 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza, dnia 20 grudnia 1888.

L. 17150. (2762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Karola Satllera a względnie spadkobierczyni jego Katarzyny Hodina w kwocie 200 zł. z przyn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego w h. l. 27 gminy Załubińcze objętego, wedle karty B. poz. 4 dłużnika Aby Schreibera a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej w dwóch terminach, mianowicie: w dniu 24 maja 1889 i w dniu 28go czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano.

Wadyum wynosi 181 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 1 kwietnia 1889.

Kuratele.

L. 7204 (2840 2—3)

Stefan i Franciszka małżonkowie Byry z Mołodycza uznani marnotrawcami.

Kuratorem ich jest Walenty Kolasa z Mołodycza.

C. k. Sąd powiatowy

Sieniawa, dnia 15 grudnia 1888.

L. 3236 (2871 1—3)

Michał Kosiba z Ropy uznanym został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jakób Sinta z Ropy.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 30 marca 1889.

L. 6828 (2859 1—3)

Dla Jwana Kosteckiego z Podlisek uznanego marnotrawcą, ustanawia się kuratorem Pawła Moskala z Podlisek.

Sądowa Wisznia, 3 grudnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 938 (2738 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ogłasza, że ksiądz Piotr Capiński cesyonaryusz Ahafii z Demeniaków Wojtowiczowej wniósł prośbę o uznanie Teodora czyli Feśka Demeniaka w marcu 1834 w Leszczynach urodzonego właściciela 1/3 części roli „Demeniakówki“ pod nk. 10 w Leszczynach za zmarłego celem przeprowadzenia pertraktacyi spadku po tymże, w której twierdzi, że Teodor czyli Fećko Demeniak, jako chłopiec 15-letni, udał się około roku 1848 wraz z Iwanem Korbą, Wasylem Fejefr, Osyfem Dzwonczyyiem i innymi gospodarzami z Leszczyn w czasie ciężkiego przednowku w okolice powiatu kolbuszowskiego po zboże, a przybywszy pod wioskę Brydków czyli Bojanów, wysłany do tej miejscowości po ziemniaki, pomiędzy domami zniknął i więcej ani do nich ani dotąd do Leszczyn nie wrócił.

Wzywamy przeto wszystkich, ażeby tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Wąsikiewiczowi adwokatowi w Nowym Sączu, możliwą wiadomość o życiu lub śmierci tegoż Teodora czyli Feśka Demeniaka udzielili, a to najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1890 roku.

Jasło, dnia 23 marca 1889.

L. 463 (2755)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca w rejestrze dla firm spółek handlowych przy firmie "Bracia Thonet" filia w Barwinku wykreślić Karolowi Thonet udzieloną prokurę, tudzież wykreślić Józefa Thonet jako jawnego spólnika a wpisać Karola Thonet, Juliusza Thonet, Teodora Thonet i Alfreda Thonet jako nowo weszłych z dniem 1-go stycznia 1887 spólników firmy „Bracia Thonet“ z przysługującem Karolowi, Juliuszowi i Teodorowi Thonet prawem zastępstwa.

Jasło, dnia 23 marca 1889.

L. 2145 (2761)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Emilię z Jezierskich Mastelkową i Zofię z Jezierskich Jachodową, iż w sprawie Władysława i Teofili z Kamińskich małżonków Bieńkowskich i Antoniny Zajączkowskiej o zaintabulowanie ich za właścicieli 1/3 i 1/6 części realności pod l. k. 37 w Rzeszowie położonej lwh. 32 objętej, celem doręczenia przeznaczonych dla nich uchwał tabularnych z dnia 18 października 1888 l. 7045 kurator ad actum w osobie Ignacego Troczyńskiego c. k. adj. podatkowego w Rzeszowie dla nich ustanowiony został.

Rzeszów, 28 marca 1889.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42 przepisów wykonawczych do ustawy wojskowejI część, plan podróży i czynności c. k. komisyi poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1889 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór odbywa się	Dnie podróży w miesiącu: Maju	Dnie podróży w miesiącu: Czerwcu	Dnie czynności w miesiącu: Maju	Dnie czynności w miesiącu: Czerwcu	Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
					10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.		Stryj	
		Stryj	19 Skole		20, 21, 22, 23, 24.		Skole	
			25 Bolechów		27, 28, 29, 31.		Bolechów	
				1 Dolina		3, 4, 5, 6, 7.	Dolina	
	1.	Dolina		8 Rożniatów 14 Stryj		11, 12, 13.	Rożniatów	
		Kałusz	9 Kałusz		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.		Kałusz	
			22 Mikołajów		23, 24, 25		Mikołajów	
9.	1.	Zydaczów	26 Zydaczów	4 Stryj	27, 28, 29, 31.	1, 3.	Zydaczów	
			9 Dobromil		10, 11, 13, 14, 15, 16.		Dobromil	
		Dobromil	17 Bircza		18, 20, 21, 22, 23.		Bircza	
			24 Brzozów		25, 27, 28, 29, 31.	1, 3.	Brzozów	
	1.	Brzozów		4 Dynów 8 Przemyśl		5, 6, 7.	Dynów	
					10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.		Przemyśl	
10.	1.	Przemyśl	24 Krzywcza 29 Przemyśl		25, 27, 28.		Krzywcza	
		Kraków miasto			10, 11, 13, 14, 15, 16.		Kraków miasto	
		Kraków powiat			17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28.		Kraków powiat	
	1.	Chrzanów	30 Chrzanów	16 Kraków	31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15.	Chrzanów	
			9 Wieliczka		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.		Wieliczka	
			19 Dobczyce		20, 21, 22.		Dobczyce	
		Wieliczka	23 Skawina		24, 25.		Skawina	
13.	1.	Bochnia	26 Bochnia	13 Kraków	27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12.	Bochnia	
		Skałat	9 Skałat		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.		Skałat	
			21 Tarnopol		22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4.	Tarnopol	
	1.	Tarnopol		5 Mikulińce 12 Tarnopol		6, 7, 8, 11.	Mikulińce	
		Trembowla	9 Trembowla		10, 11, 13, 14, 15. 16, 17.		Trembowla	
15.	1.	Zbaraż	18 Zbaraż 26 Tarnopol		20, 21, 22, 23, 24, 25.		Zbaraż	
		Gorlice	9 Gorlice		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.		Gorlice	
	1.	Nowy Sącz	22 Nowy Sącz		23, 24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.	Nowy Sącz	
		Grybów	9 Grybów		10, 11, 13, 14, 15, 16.		Grybów	
		Limanowa	17 Limanowa		18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29.		Limanowa	
20.	1.	Nowytarg	30 Nowytarg	13 Nowy Sącz	31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12.	Nowy Targ	
		Kołomyja			10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25.		Kołomyja	
	1.	Kosów	26 Kosów	6 Kołomyja	27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5.	Kosów	
24.	1.	Sniatyn	9 Sniatyn 21 Kołomyja		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.		Sniatyn	
		Lwów miasto			10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.		Lwów miasto	
	1.	Lwów powiat			24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11.	Lwów powiat	
		Zółkiew	9 Zółkiew		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.		Zółkiew	
			23 Sokal		24. 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3.	Sokal	
30.	1.	Sokal		4 Bełz 8 Lwów		5, 6, 7.	Bełz	
		Kolbuszowa	9 Kolbuszowa		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.		Kolbuszowa	
	1.	Tarnobrzeg	23 Tarnobrzeg	6 Rzeszów	24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5.	Tarnobrzeg	
			9 Ropczyce		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17.		Ropczyce	
		Ropczyce	18 Dembica		20, 21, 22, 23.		Dembica	
	1.	Mielec	24 Mielec	8 Rzeszów	25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7.	Mielec	
40.	1.	Rzeszów			10, 11, 13, 14 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29. 31.	1, 3, 4.	Rzeszów	
		Sanok			10, 11, 13, 14, 15, 16 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.		Sanok	
			25 Krosno		27, 28, 29, 31.	1, 3.	Krosno	
	1.	Krosno		4 Dukla 9 Sanok		5, 6, 7, 8.	Dukla	
			9 Ustrzyki dolne		10, 11, 13, 14, 15, 16,		Ustrzyki dolne	
45.	1.	Lisko	17 Lisko 29 Sanok		18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28.		Lisko	
		Rohatyn	9 Rohatyn		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.		Rohatyn	
	1.	Bóbrka	23 Bóbrka	5 Brzeżany	24, 25, 27, 28. 29, 31.	1, 3, 4.	Bóbrka	
		Brzeżany			10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.		Brzeżany	
	1.	Przemyślany	23 Przemyślany	5 Brzeżany	24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4.	Przemyślany	
		Buczacz	9 Buczacz		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24		Buczacz	
55.	1.	Podhajce	25 Podhajce	7 Brzeżany	27. 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6.	Podhajce	

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
			Maju	Czerwcu	Maju	Czerwcu		
			9 Myślenice		10, 11, 13, 14, 15, 16.		Myślenice	
			17 Jordanów		18, 20, 21, 22.		Jordanów	
		Myślenice	23 Maków 28 Wadowice		24, 25, 27.		Maków	
	1.	Wadowice			29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.	Wadowice	
		Biała	9 Biała		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.		Biała	
56.	1.	Żywiec	25 Zywiec	13 Wadowice	27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12.	Żywiec	
		Dąbrowa	9 Dąbrowa		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.		Dąbrowa	
			22 Brzesko		23, 24, 25, 27, 28. 29, 31.	1, 3, 4.	Brzesko	
	1.	Brzesko		5 Wojnicz 13 Tarnów		6, 7, 8, 11, 12,	Wojnicz	
		Pilzno	9 Pilzno		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.		Pilzno	
	1.	Jasło	19 Jasło	5 Tarnów	20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4.	Jasło	
57.	1.	Tarnów			10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22. 23, 24, 25.		Tarnów	
		Stanisławow			10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.		Stanisławów	
		Bohorodczany	23 Bohorodczany		24, 25, 27, 28, 29, 31.	1.	Bohorodczany	
	1.	Nadwórna		2 Nadwórna 13 Stanisławów		3, 4, 5, 6, 7. 8, 11, 12.	Nadwórna	
		Tłumacz	9 Tłumacz		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.		Tłumacz	
58.	1.	Horodenka	22 Horodenka	5 Stanisławów	23, 24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4.	Horodenka	
		Sambor			10 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.		Sambor	
	1.	Drohobycz	25 Drohobycz	18 Sambor	27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 17.	Drohobycz	
		Staremiasto	9 Staremiasto		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17.		Staremiasto	
77.	1.	Turka	18 Turka 30 Sambor		20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29.		Turka	
		Złoczów			10, 11, 13, 14, 15, 16. 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 31.	1.	Złoczów	
	1.	Kamionka		2 Kamionka 16 Złoczów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15.	Kamionka	
80.	1.	Brody	9 Brody 29 Złoczów		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28		Brody	
			9 Janów		10, 11, 13.		Janów	
		Gródek	14 Gródek		15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.		Gródek	
		Rudki	23 Rudki		24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4.	Rudki	
	1.	Mościska		5 Mościska 19 Gródek		6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.	Mościska	
			9 Jaworów		10, 11, 13, 14, 15, 16.		Jaworów	
		Jaworow	17 Krakowiec		18, 20, 21, 22.		Krakowiec	
89.	1.	Rawa	23 Rawa	9 Gródek	24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.	Rawa	
		Nisko	9 Nisko		10, 11, 13, 14, 15. 16, 17, 18, 20.		Nisko	
			21 Łańcut		22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5, 6, 7.	Łańcut	
	1.	Łańcut		8 Leżajsk 20 Jarosław		11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.	Leżajsk	
		Jarosław			10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24. 25, 27, 28.		Jarosław	
			29 Cieszanów		31.	1, 3, 4, 5, 6. 7.	Cieszanów	
90.	1.	Cieszanów		8 Lubaczów 18 Jarosław		11, 12, 13, 14, 15, 17.	Lubaczów	
			9 Mielnica		10, 11, 13, 14.		Mielnica	
		Borszczów	15 Borszczów		16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.		Borszczów	
	1.	Zaleszczyki	24 Zaleszczyki	6 Czortków	25, 27, 28, 29, 31.	1, 3, 4, 5.	Zaleszczyki	
		Husiatyn	9 Husiatyn		10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.		Husiatyn	
95.	1.	Czortków	23 Czortków		24, 25, 27, 28, 29, 31.	1, 3.	Czortków	

Lwów, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 8377 (2706 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Romana Reklewskiego, Wandy Niwickiej, Karola i Wilhelminy Stahlbergerów zarządza postępowanie amortyzacyjne co do wpisu w stanie biernym dóbr tabularnych Owieczka wyk. hip. l. 17 objętych Romana Reklewskiego, Wandy Niwickiej, Karola i Wilhelminy Stalbergerów własnych jako karcie głównej w poz. 10 dawniej dom. 138 p. 369 n. 30 on. zamieszczonego następującej treści: „Nr. 11287 pod 30 kwietnia 1825 int. i prenot. 16 maja 1825. Na podstawie skryptu przez Tomasza Wielogłowskiego dnia 24 czerwca 1820 wydanego suma (220) dwieście dwadzieścia zł. m. k. tudzież z mocy skryptu tegoż Tomasza Wielogłowskiego dnia 24 czerwca 1824 zeznanego suma (152) złr. sto pięćdziesiąt dwa zł. 30 kr. m. k. w stanie biernym części dóbr Owieczka, Tomasza Wielogłowskiego własnej, na rzecz Szczepana Bobakowskiego się intabuluje, zaś w stanie biernym części dóbr Swidnik z przyległ. Młynczyska, Jastrzębie, Wolica, Zagorów i Jadamwola tegoż Tomasza Wielogłowskiego własnej na rzecz Szczepana Bobakowskiego się prenotuje. Instr. 259 p. 309 i 309“, któren to wpis ciąży w przymiocie hipoteki łącznej, jako na hipotekach ubocznych w stanie biernym dóbr Swidnik lwh. 14 w poz. 25 on. dóbr Młynczyska lwh. 714 w poz. 11 on. dóbr Jastrzębie w poz. 11 on. dóbr Wolica lwh. 16 w poz. 11 on. dóbr Zagórów lwh. 15 w poz. 9 on. dóbr Jadamwola lwh. 40 w poz. 15 on. i w skutek tego wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakowe pretensye do powyższych wierzytelności, aby się ze swemi pretensyami w terminie jednorocznym z dniem 1 marca 1889 się kończącym tem pewniej zgłosili, iż po bezskutecznym upływie rzeczonego terminu na żądanie proszących umorzenie powyższych wpisów i zarazem wykreślenie takowych zarządzonem zostanie.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1888.

L. 7598 (2759 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia i wykreślenia w stanie biernym części dóbr tabularnych Swidnik lwh. 14 objętych w poz. 24 on. dóbr Młynczyska lwh. 714 w w poz. 10 on., dóbr Jastrzębie lwh. 712 w poz. 10 on., dóbr Owieczka lwh. 17 w poz. 9 on., dóbr Wolica lwh. 16 w poz. 10 on., dóbr Zagorów lwh. 15 w poz. 8 on. i dóbr Jadamwola lwh. 40 w poz. 14 on. Tomasza Wielogłowskiego własnej w przymiocie hipoteki łącznej z pierwszeństwem de praes. 19 marca 1825 l. 7427 z wyroku c. k. sądu szlacheckiego tarnowskiego przeciw Tomaszowi Wielogłowskiemu dnia 8 marca 1821 wydanego dnia 15 kwietnia 1825 dokonanej intabulacyi sumy 2250 zł. p. monetą srebrną brzęczącą z procentem po 6 pr. od 18 czerwca 1816 z kosztami 31 zł. 59 kr. m. k. na rzecz Anny Wielogłowskiej, — wzywa Annę Wielogłowską, jej sukcesorów lub prawonabywców, względnie tych wszystkich, którzyby sobie do wierzytelności przedmiotem tej amortyzacyi będącej, jakie pretensye rościli, aby z takowemi w tutejszym sądzie w ciągu jednego z dniem 15 maja 1890 kończącego się roku się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie terminu na żądanie petentów dozwoli Sąd umorzenia i wykreślenia wzmiankowanej intabulacyi ze stanu biernego wszystkich wymienionych dóbr.

Nowy Sącz, 23 lutego 1889.

L. 2308 (2767 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Biegeleisena, że w sprawie egzekucyjnej Peisechna Kaufmana przeciw niemu o 800 zł. zpn. kuratorem ad actum Mojżesza Bögeleisena dla niego ustanowiono i że kuratorowi rezolucyę z dnia 30 stycznia 1889 l. 12935 dozwalającą na egzekucyjne zszacowanie połowy realności pod nk. 55 w Baranowie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 1 marca 1889.

L. 1071 (2760 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Katarzyny Bartkowskiej, która zagubiła książeczkę kasy oszczędności w Nowym Sączu nr. 1531 na kwotę 51 zł. 25 ct. wa. i nazwisko Katarzyny Bartkow kiej opiewającą, wzywa posiadacza tejże książeczki, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszago ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej niniejszego edyktu sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu amortyzacya tejże orzeczoną będzie.

Nowy Sącz, dnia 23 marca 1889.

Ł. 3450 (2741 1—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy wzywa każdego mającego w ręku zgubioną Albiny Urban książeczkę kasy oszczędności miasta Stanisławowa nr. 940 na 900 zł., aby takową przedłożył Sądowi do sześciu miesięcy, gdyż w przeciwnym razie zostanie uznaną takowa na ponowne żądanie Albiny Urban jako umorzona.

Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 8417 (2768 1—3)

C. k. Starostwo we Lwowie ogłasza niniejszem, iż potrzebuje od dnia 1 maja 1890 lokalu na umieszczenie c. k. Starostwa i mieszkania c. k. Starosty na okres czasu 6 lat.

Lokal ten zawierać ma około 26 ubikacyj z przynależytościami i ma być odpowiednio adoptowany.

Odnośne oferty należy zatem wnieść do c. k. Starostwa we Lwowie ul. Trzeciego Maja w realności l. 672 $^{2}/_{4}$ l. 5 w przeciągu 6-ciu tygodni zapodając żądany roczny czynsz i dołączyć plan.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1889.

C. k. Radca Dworu i Starosta.

L. 958 (2744 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Grodek wird in der Exekutionssache der Serl Hilfsdorf gegen Thomas Jakubowski pto 43 fr. MG. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Thomas Jakubowski der k. k. Notar Adolf Henze in Grodek zum Curator ad actum auf dessen Gefahr und Kosten bestellt und demselben der hg. Bescheid vom 17 September 1888 Z. 8346 zugestellt.

Hievon wird Thomas Jakubowski mit der Auffordnung verständigt, dem Gerichte seinen Aufenthaltsort oder einen Sachwalter bekannt zu geben, weil sonstens der bestellte Curator denselben rechtsgiltig vertreten werde.

Grodek, 14 März 1889.

L. 408 (2778 1—3)

Na drugą zwyczajną z dniem 12 czerwca 1889 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. prezydent sądu obwodowego Franciszek Zeleski, przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambroży Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.

Sanok, dnia 20 kwietnia 1889.

Konkursa.

L. 15640. (2753 2—3)

W celu nadania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 15 maja 1889 z następującemi załącznikami:

1) Metryką chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok 8 a nie przekroczył roku 12 swego życia.

2) Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych".

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3) Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4) Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5) Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po dwieście zł.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1889/90.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1889

L. 106. (2804 2—3)

Dyetaryusz o szybkiem i czytelnem piśmie znajdzie zaraz umieszczenie.

Wynagrodzenie miesięczne od 20 do 24 zł.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Sniatyn, 23 kwietnia 1889.

L. 10248 (2877 1—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch lub więcej stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 60 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 maja b. r. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1889.

L. 1302 (2862 1—3)

W c. k. domu kary w Wiśniczu jest posada dozorcy więźni pierwszej, ewentualnie drugiej klasy prowizorycznie do obsadzenia.

Oprócz przepisanego umundurowania i dziennej porcyi chleba po 840 gramów, przywiązane są następujące pobory stałe: do posad dozorców pierwszej klasy płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i dodatek na mieszkanie 30 zł. rocznie; do posad dozorców drugiej klasy płaca 260 zł. dodatek aktywalny 65 zł. rocznie i mieszkanie w domu kary.

Ubiegający się winni wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie.

Podania należy wnieść do końca maja 1889 do dyrekcyi c. k. domu kary w Wiśniczu.

C. k. Nadprokurator państwa.

Kraków, 25 kwietnia 1889.

Upadłości.

L. 3821 (2756 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Leizora Krauthammera, handlarza towarów łokciowych i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Walter, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 15 maja 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na d 6 czerwca 1889 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 kwietnia 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 1 kwietnia 1889.

L. 4529 (2815 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Dawida Czwala nieprotokołowanego handlarza towarami galanteryjnemi w Przemyślu mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym, i poleca c. k. notaryuszowi p. Julianowi Rokickiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Samuela Bersona i wzywa, wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 21 maja 1889, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 28 czerwca 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15 lipca 1889 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, dnia 23 kwietnia 1889.

Wyroki prasowe.

L. 3318 (2739)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Przemyski c. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych na wniosek ck. Prokuratoryi państwa z 14 kwietnia 1889 l. 929 w myśl §. 493 p. k. orzeka:

1. że umieszczona w nr. 21 „Gazety Przemyskiej" z 14 kwietnia 1889 na stronnicy 3 pod napisem „Kącik humorystyczny" zwrotka, poczynająca się od słów „Szabelkowe towarzystwo" aż do końca mieści w sobie istotę czynu występku w § 488 i 493 k. k., a względnie art. V ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8/863 D. u. p. określonego;

2. że konfiskata tego numeru „Gazety Przemyskiej" jest usprawiedliwioną;

3. że rozpowszechnienie tej zwrotki jest zabronione.

Przemyśl, 18 kwietnia 1889.

Zl. 82. (2457)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29sten März 1889, Zahl 1605, die Weiterverbreitung der in Stuttgart erscheinenden Zeitschrift „Katholisches Sonntagsblatt" Nr. 7 vom 17. und Nr. 8. vom 24. Februar 1889, dann der Zeitschrift „Neue Augsburger Zeitung" Nr. 34. vom 9. Februar 1889 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30. März 1889, Z. 2162 und 2231, die Weiterverbreitung des 8. und 9. Heftes des historischen Romanes aus der Gegenwart von R. Frankenburg, Druck und Verlag von Adolf Wolf in Dresden, nach § 64 St. G. und der Nr. 71 der in Laibach erscheinenden Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 27. März 1889 wegen des Artikels „Iz postojine, 24. Marca" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. März 1889, Z. 6423, die Weiterverbreitung nachstehender im Auslande gedruckten Zeitschriften verboten, und zwar:

„Herold" Nr. 1429, Milwaukee (Wisc.), vom 14. Februar 1889,

„Slovan Americky", Iova City, Nr. 14 vom 6. Februar 1889,

„Wöchentliche Volkszeitung" Nr. 599 (Sanct Paul!) vom 13. Februar 1889,

„Die Neue Blätter" Nr. 19, Cincinnati, vom 17. Februar 1889 und

„Pokrok zapadu", Omaha, Nr. 42 vom 6. Februar 1889 nach § 64 St. G.;

„Pokrok zapadu", Omaha, Nr. 43 vom 13. Februar 1889 nach den §§ 63 und 64 St. G.;

„Volnost", Cleveland (O.), Nr. 116 vom 14. Februar und Nr. 117 vom 16. Februar 1889,

„New-Yorker Revue" Nr. 17 recte 7 vom 17. Februar 1889,

„Wochenblatt der N.-Y. Staatszeitung" Nr. 7 vom 16. Februar 1889 und

„Columbia" (Milwaukee) Nr. 6 vom 7. Februar 1889 nach § 64 St. G.;

„New-Yorker Tagesnachrichten", Nr. 5808 vom 31. Jänner 1889 nach den §§ 63 und 64 St. G.;

„New-Yorker Herold" Nr. 110 vom 2. Februar 1889,

„New-Yorker Herold" erste Ausgabe Nr. 112 vom 6. Februar 1889,

„New-Yorker Herold" letzte Ausgabe Nr. 112 vom 5. Februar 1889,

„New-Yorker Herold" Nr. 115 vom 8. Februar 1889 und

„Germania" (Milwaukee) Nr. 38 vom 13. Februar 1889 nach § 64 St. G.;

„Amerikanische Turnzeitung" Nr. 6 (Milwaukee) vom 10. Februar 1889 nach den §§ 58 a, 59 c, 63 und 64 St. G.:

„Amerikanische Turnzeitung" Nr. 7 (Milwaukee) vom 17. Februar 1889,

„Illinois", Staatszeitung Nr. 30, Chicago, 4. Februar 1889,

„Illinois", Staatszeitung Nr. 34, Chicago, 8. Februar 1889,

„Der Westen" Nr. 6, Chicago, 10. Februar 1889,

„Hlas" Nr. 749, St. Louis, 6. Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 32 vom 6. Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 33 vom 7. Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 34 vom 8. Februar 1889 nach § 64 St. G.;

New-Yorker Revue" Nr. 5 vom 3. Februar 1889 nach den §§ 63 und 64 St. G.;

„New-Yorker Revue" Nr. 7 recte 6 vom 10. Februar 1889,

„Der Wanderer" Nr. 17, St. Paul und Minneapolis, Minnesota, 7. Februar 1889 und

„Freie Presse für Texas", Wochenblatt, Nr. 35 vom 7. Februar 1889 nach § 64 St. G.:

„Appleton-Volksfreund" Nr. 52, Appleton, 8. Februar 1889 nach §§ 63 u. 64. St. G.;

„Ohio-Wochenfreund" Nr. 825, Columbus (O.), 13. Februar 1889,

„Germania" Nr. 25, Grand Rapids Michigan, 13. Februar 1989,

„New-Orleans deutsche Zeitung" Wochenblatt Nr. 27 vom 4. Februar 1889,

„New-Orleans deutsche Zeitung", Sonntagsblatt Nr. 28 vom 10. Februar 1889,

„Minnesota Post" Nr. 39, Shakopec, 14. Februar 1889,

„Pittsburger Volksblatt" Nr. 7 vom 14. Februar 1889,

Sonntagsblatt der „N.-Y. Staatszeitung" Nr. 5 vom 3. Februar 1889,

„Berliner Tageblatt" Nr. 62 vom 4. Februar 1889,

„Wochenblatt der Cansas-City Presse" Nr. 30, Cansas-City, 7. Februar 1889,

„Das Echo" Nr. 337 ddo. Berlin, 14. Februar 1889,

„Das Echo" Nr. 339 ddo. Berlin, 28. Februar 1889,

„Beiwagen zu Nr. 42 der „Dorfzeitung", ddo. Hildburghausen, 19 Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 38 vom 13. Februar 1889,

„Wisconsin-Telegraph" Nr. 25 vom 15. Februar 1889,

„Chicagské listy" Nr. 163 vom 10. Februar 1889,

„Kewanner Conney Banner" Nr. 39, Kewanne, 14. Februar 1889,

„Wochenblatt der N.-Y. Staatszeitung" Nr. 6 vom 9. Februar 1889,

„Pokrok zapadu" Nr. 43, Omaha Nebraska, 13. Februar 1889,

„Kansas-City-Post", Wochenausgabe Nr. 6 vom 6. Februar 1889,

Wochenblatt der „America" Nr. 17, St. Louis, 6. Februar 1889,

„Minneapolis Herold" Nr. 17, Minneapolis, 9. Februar 1889,

„Slovan Americky" Nr. 15, Iova City, 13. Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 27 vom 31. Jänner 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 28 vom 1. Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 29 vom 2. Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung" Nr. 31 vom 5. Februar 1889,

„New-Yorker Herold" Nr. 111 vom 4. Februar 1889 und

„New-Yorker Zeitung" Nr. 1857 vom 8. Februar 1889 nach § 64 St. G.:

„St. Louis Tageblatt" Nr. 43 vom 17. Februar 1889 nach den §§ 63 u. 64 St. G.;

„Die neue Welt" Nr. 29, Philadelphia, 3. Februar 1889 und

„Westlicher Courier" Nr. 24, Omaha Nebraska, 7. Februar 1889 nach § 64 St. G.

Doniesienia prywatne.

Cement, gips,
tektury terowe do krycia dachów,
ter pogazowy i drzewny,
jako też i inne artykuły budowlane
poleca handel 2619
Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek, L. 38
pod „Czarnym Psem".

Jubiler i złotnik
1772
JAN JARZYNA.

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Beczułeczkę, zawierającą 4 litry Rumu prima z Jamaiki zł. 5
Słodkiego Malaga . . zł. 5.50
za gwarancyą prawdziwego, starego i wyśmienitego, rozsyła za pobraniem pocztą, już oclony i franko bez wszelkiego wydatku dla odbiorcy 1808
R. Maiti, w Tryeście.

PARCELE 1235
do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza**, **Brajerowskiej**, **Podlewskiego**, **Szopena**, **Moniuszki**, **Kazimierzowskiej**, również **kamienice** przy tych ulicach. — Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący **plan sytuacyjny** zawierający również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Brajerowska 10.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem



WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70, 1.80 i 1.90, na prowincyę 4¾ kilo zł. 8.70, 9.15 i 9.60. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½	kilo	zł.	1	50
„ melange	„	„	„	1	80
Suszong, wyborna . .	„	„	„	2	—
„ najlepsza . .	„	„	„	3	—
Melange, karawanowa .	„	„	„	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„	„	„	3	20
„ Nr. II. . .	„	„	„	4	60
„ Nr III. . .	„	„	„	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.			„	2	40
„ „ 2 r. — k.			„	3	—
„ „ 2 r. 50 k.			„	3	75
Wysiewki, wyborna	½	kilo	„	1	60
„ H. prima . .	„	„	„	1	80
„ non plus ultra	„	„	„	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19

L. 110 (2861 1—3)

Konkurs.

W celu nadania posady lekarza miejskiego w Hussakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 maja 1889.

Wynagrodzenie roczne oprócz wolnej praktyki i opłat za oglądanie ciał zmarłych i oględziny bydła wynosi 200 zł. (dwieście zł.)

W promieniu 2 (dwu) milowem żadnego lekarza nie ma, 4 (cztery) jarmarki roczne i co tygodnia targ.

Hussaków, dnia 19 kwietnia 1889.

Toczydła do ostrzenia
2702 wszelkich rozmiarów,
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

Samoistny gospodarz
lasowy z wieloletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady w zawiadywaniu obszerniejszemi lasami, lub czasowego zajęcia się systemizacyą lasów lub pomiarem gruntów za mierną cenę. Tytus Budzynowski Lwów, Batorego l. 26. II. piętro. 2731

Następujący list dziękczynny nadesłał J. O. książę:
Szanowny Panie!
Ekstrakt olejny do uszu
wynaleziony przez c. k sekundaryusza dr. Schipka, wyleczył mię z mojej bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem przy oblężeniu Sebastopola. — Dzięki temu środkowi, uzyskałem znów, jakby sposobem czarodziejskim zupełnie mój słuch, za co składam Panu publicznie moje podziękowanie i każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek. Najoddańszy sługa
Książę Jan Gintow.
Ekstrakt olejny do uszu
wynalazku c. k. sekundaryusza dr. Schipka, nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie. 38

Thé Purgatif de Chambard
ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana CHAMBARD w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw : *zawrotom głowy*, *migrenom*, ... *biciu serca* ... [illegible]
We LWOWIE w aptekach pp. ... [illegible] lascha, Wewiórskiego etc. 393

Röslera
woda do zębów i ust
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.
B. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
w Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Warężu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański. 1653

Znane od przeszło 50 lat
ze swej skuteczności i powszechnie wzięte artykuły toaletowe dla
pielęgnowania skóry
mianowicie:
Eau de Lys de Lohse
jedyny środek ochronny przeciw opaleniu usuwa niezawodnie wszelkie nieczystości skóry, żółte plamy, trądy, barwę miedzianą twarzy: sprawia, że twarz, ramiona i ręce stają się lśniąco-białe, a cera zdrową i odmłodniałą. W flakonach oryginalnych z opisem użycia po zł. 1.40 i 2.70.
Lohsego Lilienmilch-Seife
jest z powodu swej czystości i łagodności najlepszem mydłem toaletowem, utrzymującem z powodu wielkiej zawartości tłuszczu skórę w stanie *gładkim i miękkim*. Cena od sztuki 60 ct. Obficie zaperfumowana od sztuki 1 złr.
Lohsego Lilien-Poudre
do użytku w dzień i wieczór, w jakości swej nadzwyczaj *wyborny i delikatny*, niewidzialny na twarzy a więcej podobny do pyłku aksamitnego, niż wszystkie inne dotąd istniejące pudry, o barwie białej i różowej dla blondynek, a o barwie żółtej dla brunetek. Cena pudełka zł. 1.80
Środki te nabyć można we wszystkich aptekach austro-węg. monarchii, jak niemniej we wszystkich znaczniejszych handlach galanteryjnych i perfumeryj. 7781
Gustaw Lohse,
Hofperfumeur.
46, Jäger-Strasse, Berlin.

Przeciw muchom!
Prawdziwy klej na muchy, proszek Andela, proszek Zacherla, papier i trzaski na muchy
poleca 2842
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika L. 13.



L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9,
Główny skład fortepianów, pianin i organów
Zastępstwo nad ornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.
Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.
Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.
I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu chóralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 7

Na sprzedaż 2652
kamienica trzypiątrowa
o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość udzieli Wny Karasiński w kancelaryi notaryalnej, ulica Teatralna l. 10.

Najlepsza metoda
do nauczenia się języka niemieckiego w trzech miesiącach bez nauczyciela
przez **Plt. Reussnera.**
Cena kursu niższego 80 ct., kursu wyższego zł. 2 60. Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z Niespodzianki, gdyż w niektórych egzemplarzach kursu wyższego znajdują się kartki dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne. 1663
Metoda języka angielskiego
dla samouków z wymową 1 złr. 20 ct. w. a.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

SYRUP WAPNIOWO ŻELAZOWY APTEKARZA HENRYKA BLUMENFELDA
premiowany na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie i hygienicznej we Lwowie.
Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, wchronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofułach. Po chorobach wycieńczających syrup ten również przynosi zbawienne skutki.
Cena 1 złr. 20 ct.
Główny skład w aptece pod „Złotym Słoniem"
Henryka Blumenfelda
we Lwowie. 1415

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU
PARFUMERIE ORIZA
DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.



Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.

Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

i we wszystkich składach perfum i u fryzyerów.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

We Lwowie w składach aptecznych pp Mikolascha i Wewiórskiego. 7487

390 We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^{es} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
2157

Pumpen Waagen
aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.
Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren
Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.** Kataloge gratis und franco.
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.**

Nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie, wyszły:

Tretiak, Historya wojny chocimskiej. Cena zł. 1.50.
Breiter, Władysław książę Opolski, Pan na Wieluniu, Dobrzyniu i Kujawach; Palatyn węgierski i Wielkorządca Polski i Rusi. Zarys biograficzny. Cena zł. 1.20.
Gorzycki, Połączenie Rusi Czerwonej z Polską przez Kazimierza Wielkiego. Cena zł. 1. 1921

Lakier na kapelusze słomkowe
w kolorach
czerwonym, niebieskim, granatowym, bronzowym, czarnym, zielonym i t. p.
jakoteż i pędzle do tegoż
poleca handel
Józefa Hankego
we Lowowie, Rynek L. 38.
pod 2620
"Czarnym Psem".



H a n d e l
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej.

1/2 kilo Congo cesarski	. . .	2 złr.	— ct.
" familijnej	. . .	3 "	— "
" Melange de Moskau	. . .	4 "	— "
" Imperial	. . .	5 "	— "
" Souchong w oryg. upakowaniu		4 "	— "
" Wysiewek własnych	. .	1 "	70 "
" Ciast angielskich do herbaty	.	1 "	20 "

Łubin niebieski lub żółty
nasienie świeże i pewne 100 kilo wraz z workiem 7 zł. w. a. poleca
J. Bulsiewicz 2792
skład nasion w Bochni.

Świeżą wodę mineralną
z roku 1889 2663
dostarcza franko do domu
Wiktor Goldbaum
Lwów, ul. Rejtana nr. 8 wchód od ulicy Karola Ludwika nr. 29 przez podwórze.

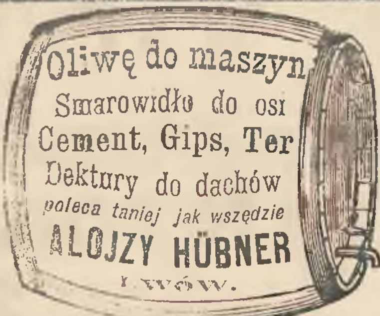
Wszelkie dodatki krawieckie
przybory do szycia i haftu
oryginalne francuskie gorsety
wstążki w najnowszych kolorach
poleca nowo urządzony handel
Wilhelma Sydora
we Lwowie, plac Maryacki, L. 3.
Ceny fabryczne. 2722

Na sezon kąpielowy
otrzymuje co tygodnia świeże transporta i poleca
Wątrobę siarkową, kule żelazne, sól morską, sól kamienną oraz wielki wybór **gąbek**
i 2849
aparat do froterowania
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika, 13.

Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już i nowe ogniotrwałe
K A S Y
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Braunerstrasse, 10.

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania
i
marglarnie
poleca
Aleksander
H E R Z O G
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Mączkę kościaną
preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i
Proszek do karmy
zawierający około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego**, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu [illegible] rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.
Pakiet na próbę zawierający netto 4½ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.
Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.



5

I W O N I C Z
Zakład zdrojowo kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz
Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatoryum.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.
Lekarz zdrojowy dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego.
Prospekta rozsyła franko Dyrekcya. 2632

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.
Perła Karpat w górnych Węgrzech oddalona jest od stacyi kolejowej **Tepla-Trenzsin-Teplitz** wzdłuż rzeki Wagi i nowo utworzonej linii „Blazapass" 20 minut, a z Krakowa przez Oderberg-Sillein dojechać można w 9 godzinach. **Najsilniejsze źródła siarczane gorące** w całej Monarchii Austro-Węgierskiej dochodzące do 40° temperatury C. **Przepyszne położenie** w uroczej okolicy leśnej. Skutkuje w słabościach **gościowych, reumatycznych, paraliżu, niewralgicznych, liszajów, chronicznych słabościach skórnych, pruchnieniu w kościach** i t. p. Wygodnie urządzone **baseny i separatki do kąpieli,** z przepychem urządzona **nowa** kąpiel **(Hammâm)** w maurytańskim stylu. **Kuracya żętyczna, masaże,** kuracya za pomocą **elektryki.**
Kuracya miejscowoklimatyczna według metody profesora Oertla. **Tanie pomieszkania** odpowiadające wszystkim wymogom **hygieny i wygody.** Koncerta, teatra i tym podobne rozrywki. Dobra woda źródlana do picia i wyśmienita kuchnia. Na wielu stacyach kolejowych otrzymać można karty jazdy za cenę zniżoną tam i napowrót. **Omnibusy i fiakry** przy każdym pociągu. Frekwencya 3500 gości kąpielowych i około 5000 przybywających podróżnych. **Sezon kąpielowy od 1 maja do 1 października.** Bliższych szczegółów udziela i ilustrowane prospekta przesyła bezpłatnie 1918
Gräflich d' Harcourt'sche Badedirection in Trencsin-Teplitz.

Skład fabryczny sukien
BERNHARDA TICHO
Berno, Krautmarkt Nr. 18
wysyła za pobraniem: 148

Kamgarn letni. Resztka na kompletny garnitur męski, 6.40 metr. długi, złr. 3.	**Materye na zarzutki.** 2.10 metr długie, na kompletną zarzutkę (Ueberzieher) złr. 7.
Berneńskie materye sukienne. Resztka 3.10 metr. na kompletny ubiór męski. złr. 3 ct. 75.	**Berneńskie materye modne.** Resztka 3.10 metr. długa, na kompletny ubiór męski, złr. 5.60,
!! Zakupno przy okazyi !! **Berneńskie resztki materyj** Resztka na kompletne ubranie męskie, 3.10 metr. długie, złr. 4.50.	**Materye na zarzutki.** **najprzedniejszej jakości.** na kompletną zarzutkę złr. 8 w. a.

Wzory gratis i franko.
Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

Skład komisowy dr. Jägera normalnej bielizny z fabryki Fryderyka Redlicha w Bernie. Ceny fabryczne.

Świeży transport
w wielkim wyborze
Płócien, bielizny stołowej, chiffonów, chusteczek do nosa białych i kolorowych
oraz wielki wybór
Gotowej bielizny
pończoch kolorowych dla pań i dzieci, skarpetek, najnowszych krawatek, szelek, mankietów, kołnierzyków deszczochronów i t. p.
otrzymał i poleca po stałych najniższych cenach 2083
F. S. BARDASZ
we Lwowie, vis-a-vis kościoła archikatedralnego L. 9.

Materye wełniane na suknie damskie
otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej
Magazyn F. Knauer i Syn
we Lwowie, plac Kapitulny, 2.
Próbki na żądanie odwrotną pocztą, franko. 2852

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letne** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mezkie tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Resztki materyj
z czystej wełny owczej
po 3.10 metrów, wystarczające na wielki garnitur męski, z powodu wielkiego nagromadzenia, sprzedaje się po cenie zł. 4.50 do zł. 12 od resztki. Wielki zapas peruwienu, doskinu, trikotu, wszystkie gatunki wybornych towarów **gręplarskich, kamgarnowych** i materyj płóciennych do prania. Wzory do wyboru przesyła się z wszelką gotowością. PP. krawcy otrzymują obfite kolekcye wzorów ze sztuki krajanych.
Tuchfabriks-Niederlage „zum weissen Lamm" in Brünn. 1412

Magazyn gotowych sukien męskich i dziecinnych
Pierwszej spółki
Krawców Lwowskich
przy ulicy Hetmańskiej L 4
poleca Szanownej P. T. Publiczności 2458
na sezon wiosenny i letni
w wielkim wyborze własnego wyrobu suknie męskie, t. j. garnitury marynarkowe, żakietowe i wizytowe, zarzutki, bluzki, prochowniki, kamizelki pikowe i t. p.
z materyałów doborowych, z wykończeniem starannem oraz najlepszej jakości
po cenach najprzystępniejszych.
Bieliznę męską
mianowicie:
koszule, kalesony, kołnierze, mankiety, krawatki, spinki.
Bieliznę systemu dra Jägera
po cenach oryginalnych fabrycznych.
Mając bardzo znaczny wybór materyałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych jakoteż i zagranicznych, przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonywa takowe podług najświeższej mody, najstaranniej w jak najkrótszym czasie
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności,
zostaje z poważaniem **Zarząd.**

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich